X kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Gospodarki i Rozwoju**
(nr 4)
z dnia 5 grudnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 4)

5 grudnia 2023 r.

Komisja Gospodarki i Rozwoju, obradująca pod przewodnictwem posła **Ryszarda Petru (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– debata o perspektywach polskiej przedsiębiorczości na lata 2024–2027.

W posiedzeniu udział wzięli: **Szymon Hołownia** marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, **Łukasz Bernatowicz** prezes Związku Pracodawców Business Centre Club wraz ze współpracownikami, **Tadeusz Białek** prezes Związku Banków Polskich wraz ze współpracownikami, **Wioletta Bobryk** dyrektor do spraw prawnych i zgodności Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych – Association of Business Service Leaders in Poland wraz ze współpracownikami, **Magdalena Bublewicz** kierownik do spraw regulacyjnych i public affairs Związku Pracodawców Branży Internetowej IAB Polska wraz ze współpracownikami, **Jacek Cieplak** wiceprezes Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Monika Constant** prezes Związku Polskiego Leasingu, **Michał Dąbrowski** przewodniczący rady Polskiej Izby Gospodarki Odpadami, **Elżbieta Janiszewska-Kuropatwa** członek prezydium Komitetu Naukowo-Technicznego Gospodarki Energetycznej Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych – Naczelnej Organizacji Technicznej, **Marek Kłoczko** prezes Krajowej Izby Gospodarczej wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kostrzewa** prezes Polskiej Rady Biznesu wraz ze współpracownikami, **Barbara Misiewicz-Jagielak** i **Grzegorz Rychwalski** wiceprezesi Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego – Krajowych Producentów Leków, **Grzegorz Miś** i **Maciej Nakonieczny** członkowie Forum Organizacji Konsumenckich Forkon, **Arkadiusz Pączka** pierwszy wiceprzewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich wraz ze współpracownikami, **Przemysław Pruszyński** dyrektor Departamentu Podatkowego i **Jakub Safjański** dyrektor Departamentu Energii i Zmian Klimatu Konfederacji Lewiatan, **Zdzisław Siwiński** i **Andrzej Staruch** wiceprezesi Związku Rzemiosła Polskiego oraz **Karol Wójcik** przewodniczący rady programowej Izby Branży Komunalnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Osińska**, wicedyrektor Biura Komisji Sejmowych oraz **Katarzyna Gadecka**, **Kamil Strzępek** i **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Rozwoju. Stwierdzam kworum.

Porządek został dostarczony. Przewiduje debatę o perspektywach polskiej przedsiębiorczości na lata 2024–2027. Czy ktoś z państwa ma jakieś uwagi do porządku obrad? Nie słyszę.

Chciałem powitać marszałka Sejmu pana Szymona Hołownię, członków Komisji, przedstawicieli organizacji gospodarczych. Witam wszystkich pozostałych gości.

Zgodnie z porządkiem obrad, do którego realizacji przystępujemy, poproszę pana marszałka o zabranie głosu. Proszę, panie marszałku.

Marszałek Sejmu Szymon Hołownia:

Szanowni państwo, bardzo dziękuję przewodniczącemu, prezydium i państwu za zaproszenie i za możliwość tego krótkiego spotkania. W moim wydaniu będzie krótkie. Mam nadzieję, że wy będziecie debatować jak najdłużej.

Jesteśmy w momencie zmiany i to chyba truizm, ale wart powtarzania. Stała się rzecz niesłychana – 74% Polaków bez żadnej rewolucji, bez żadnego nieprawdopodob-

nego, spektakularnego wydarzenia po prostu poszło do urn zagłosować. Stali w kolejkach tylko po to, żeby w spokoju i w ciszy wyrazić swój głos. Nie byłoby tak, jeśli nie chcieliby nam powiedzieć, że chcą zmiany. Ludzie, którzy wychodzą i mówią, że chcą kontynuacji, zwykle nie są tak liczną grupą. Ta zmiana, to nie tylko zmiana jednego ugrupowania politycznego na drugie, bo tak na to nie patrzę i uważam, że to jest zdecydowanie zawężające pojęcie.

Wszystkim nam, niezależnie od tego, z której partii się wywodzimy, czy to z prawej, czy z lewej, czy ze środkowej strony sceny, bo we wszystkich tych partiach są ludzie, którym zależy na tym, żeby sprawy szły w dobrą, a nie w złą stronę… Często powtarzam, że w tym gmachu, mimo że jestem w nim krótko, nie spotkałem jeszcze złych ludzi. Spotkałem ludzi o bardzo powikłanej ekspresji, spotkałem ludzi o różnych innych przymiotach, o których mógłbym budować dużą metaforykę, ale nie spotkałem ludzi złych – takich, którzy chcieliby robić zło dla robienia zła. Jeżeli to, niezależnie od tego, z której partii jesteśmy, spotyka się z takim głębokim przekonaniem, że ludzie chcą zmiany – ludzie, dla których jesteśmy, ludzie, których wy zatrudniacie, ludzie, z którymi pracujemy w tych samych firmach – to trzeba na to wezwanie odpowiedzieć. Jeżeli my po naszej stronie jesteśmy liderami politycznymi, a wy po waszej stronie jesteście liderami świata gospodarki i przedsiębiorczości, to znaczy, że zostało nam zadane jakieś zadanie do wykonania.

Jak można by to spróbować opisać, jak można by to spróbować streścić, mając też na uwadze kontekst tego dzisiejszego spotkania? Wiedzą państwo dobrze, a my to widzimy choćby po tych słynnych już wynikach oglądalności obrad Sejmu. Dzisiaj słyszałem, że „Kinoteka”, jedno z kin warszawskich, organizuje 11 grudnia transmisję obrad Sejmu. Jest już pełna sala. Będzie to można oglądać w kinie. Ten fenomen, który się nakręca, nie ma przecież związku z tym, że to ja albo inny poseł, albo jeszcze jakieś inne wydarzenie, tylko z tym, że ludzie rzeczywiście spróbowali – to znaczy inaczej – pójść po swoje. Może tak powiem. Nie żyjemy już 40 czy 50 lat temu. Ludzie nie chcą rzeczy raz na 4 lata. Nie chcą raz na 4 lata decydować i raz na 4 lata patrzeć, jakie są tego efekty.

Ludzie w świecie social mediów, ludzie w świecie, w którym przyzwyczajeni są do podejmowania codziennie decyzji konsumenckich i uzyskiwania natychmiastowej gratyfikacji związanej z tymi decyzjami, potrzebują podejmować decyzje częściej i częściej widzieć skutki tych decyzji. Oni chcą żyć online. Widzimy to nie tylko w pokoleniu naszych dzieci, ale również w naszym pokoleniu. W moim najgłębszym przekonaniu dzisiaj musimy być online, jeżeli chodzi o to, jak układamy nasze relacje nie tylko w polityce, ale również w gospodarce, ale również jeżeli chodzi o przedsiębiorczość. Sami dobrze wiecie, lepiej niż ja, co to znaczy być organizacją agile'ową, jak się to pięknie mówi językiem polsko-angielskim, tak? Musimy być właśnie tacy dzisiaj – bardziej agile'owi. Musimy być dzisiaj ludźmi, którzy rzeczywiście dopasowują się do tego, jak ten świat biegnie, jak płynie, jak szybko ludzie podejmują decyzje, jak bardzo szybko chcą załatwić pewne sprawy, które szybko mogą załatwić dzięki tym nowym technologiom.

To oznacza, że w tym świecie potrzeba nam więcej wolności, bo ludzie chcą wolności w każdym wymiarze i w każdym miejscu, w którym żyją. Chcą podmiotowości, chcą być tak traktowani, jak często dają temu wyraz, chyba najszybciej właśnie w tej rzeczywistości związanej z prowadzeniem biznesu i usług. Chcą, żeby ich oczekiwanie spotkało się z jakąś odpowiedzią, bardzo konkretną i szybką. Takiej oczekują. To oznacza, że musimy bardziej się w nich wsłuchiwać. To oznacza, że musimy szanować ich wolność. To oznacza, że nasza wolność musi być szanowana. Musi być szanowana wolność pracownika i co do tego nikt chyba nie ma wątpliwości, że jeżeli nie będziemy szanować pracowników, to naprawdę możemy łudzić się, że sztuczna inteligencja szybko ich zastąpi, ale to oczywiste bzdury, bowiem pamiętam do dziś taką okładkę jednego z czołowych pism amerykańskich, na której jeden z astronautów, którzy polecieli z pierwszą misją na Księżyc, dziś już bardzo leciwy pan, mówi: „Obiecywali nam kolonię na Marsie, a w zamian dostałem Facebooka”.

Mamy wielkie plany, mamy wielkie myśli, przekraczające często horyzont najbardziej śmiałych, fantastycznych powieści, a później się okazuje, że realizacja to jeszcze

50, 100, 200 lat, bo problemy, bo trudności, bo jeszcze wiele innych rzeczy. Fajnie, że myślimy o sztucznej inteligencji, bo to może nas wspomóc, ale to nie rozwiązuje realnych problemów i to może stworzyć nowe. Musimy być bardzo mądrzy, kiedy zaczniemy sensownie planować jej wejście na szeroką skalę do naszego świata. To, co dzisiaj musimy zrobić, tak jak powiedziałem, to postawić na wolność – uszanować wolność ludzi, którzy wybierają pracę, którzy wybierają kredyt, którzy wybierają posła, którzy wybierają szkołę dla dziecka. Musimy ją uszanować.

Musimy uszanować – to druga bardzo ważna rzecz, o której bardzo często mówię. Ten Sejm, w którym dzisiaj jesteście, jest bardzo często miejscem złośliwości, szpilek, teatralnych zachowań, wstrząsających momentów, ale on nigdy nie powinien być sceną dla pogardy. Tego wszyscy powinniśmy pilnować. Myślę, że ludzie dzisiaj jasno nam pokazują, że nie chcą już pogardy w swoim życiu. Wszędzie, w firmie… Dobrze o tym wiecie, że nie ma już miejsca w firmach na folwarczne stosunki rodem z XIX wieku. Dzisiaj to już tak nie działa. Nie można w ten sposób. Wszyscy dobrze o tym wiemy z dwóch stron.

Z drugiej strony potrzebujemy więcej wolności gospodarczej. Jako Polska 2050 wielokrotnie mówiliśmy o tym w kampanii wyborczej. Nie potrzebujemy dzisiaj krępowania ludzi, którzy mają inicjatywę, w kluczu, że jeżeli ktoś podjął inicjatywę, to znaczy, że prywaciarz, a jak prywaciarz, to znaczy, że coś na pewno próbuje skręcić, więc domiar i wszystkie inne możliwe rzeczy, bo to jest myślenie PRL-owskie. Tak samo jak PRL-owskim myśleniem w gospodarce jest to, że zrobimy wielkie, centralne, narodowe rzeczy i to wystarczy, i to się obroni. Tak samo PRL-owskim myśleniem i powrotem do niego jest właśnie takie myślenie, że „prywatna inicjatywa” znaczy „prywaciarz”, znaczy „domiar”, bo wiadomo, czym się kończy. Od tego trzeba odejść. Przedsiębiorca nie może być dla państwa z definicji osobą podejrzaną. On ma być dla państwa kooperantem, współpracownikiem w tym, że tworzy miejsca pracy, płaci podatki, współpracuje w rozwoju i pomaga państwu jako organizmowi iść we właściwą stronę.

Mówię to chyba nie tylko w swoim imieniu, ale i w imieniu całej tej koalicji, która się zawiązała po wyborach. Chcielibyśmy bardzo wyraźnego komunikatu, który popłynie od państwa w stronę szeroko rozumianego rynku pracy i przedsiębiorców. Tu nie chodzi o zmianę partii przy władzy. Tu chodzi o zmianę mentalności państwa – z mentalności państwa, które próbuje dobić, dojechać i śledzić, aby cię znaleźć i skwitować, że to lub to zrobiłeś źle, na mentalność państwa, które na początek wychodzi i próbuje ci pomóc w tym, co robisz, widzi w tobie sojusznika. To jest oczywiście rozmowa z Ministerstwem Finansów. Mam nadzieję, że jest tutaj na sali ktoś, kto to MF w najbliższej przyszłości z dużym prawdopodobieństwem obejmie. To jest rozmowa z Krajową Administracją Skarbową. To są jasne komunikaty ministerstwa, jak sprawić, żeby budżet był szczelny, żeby pieniądze do niego płynęły, ale żeby ludziom chciało się płacić podatki, żeby ludzie czuli się zaproszeni do tego, by płacić te podatki, żeby wiedzieli, że istnieje w państwie coś takiego jak szacunek dla podatku, bo on został wypracowany przy dużym wysiłku tych, którzy na ten podatek się złożyli. To nie są bajki o żelaznym wilku. To jest możliwe do zrobienia.

Odrobina szacunku, odrobina wolności i wreszcie – rzecz fundamentalnie ważna w dzisiejszych czasach pod każdym względem – odrobina świadomości geopolitycznej związanej z tym, gdzie się znaleźliśmy i w jakim miejscu historii jesteśmy, a jesteśmy w miejscu przełomowym i bardzo trudnym. Dobrze państwo wiedzą, jakie jest nasze położenie dzisiaj. Już dawno nie mieliśmy sytuacji, w której graniczylibyśmy w aktywnym konflikcie zbrojnym z agresorem, kolonią agresora i ofiarą agresora naraz.

Każda decyzja, którą podejmujemy jako państwo, jako biznes, jako oświata, jako rodzice w domu, będzie miała znaczenie dla bezpieczeństwa Polski w perspektywie 5, 7, 10, 15 lat. Dzisiaj potrzebujemy więzi. Dzisiaj potrzebujemy tego, żeby każdy z tych światów – i świat polityki, a jemu będzie najtrudniej, ale też i świat biznesu, przedsiębiorczości, i świat działań społecznych, obywatelskich – tworzył więzi pionowe, poprzeczne, poziome, na wspak, żeby w momencie próby trudno było je przeciąć. To jest dzisiaj fundamentalne wyzwanie i ono będzie testowane na wszystkie sposoby przez tych, którzy Rzeczypospolitej źle życzą. Dlatego nie wierzę oczywiście w to, że da się

w pięć minut załatwić zamknięcie wojny polsko-polskiej i sprawić, że wszyscy tutaj będą gruchali do siebie jak gołąbki i witali pocałunkiem pokoju za każdym razem, jak wchodzą na salę plenarną. Tak samo nie będzie i w waszych firmach, i w naszych rodzinach. To jasne, ale musimy przynajmniej przestać eskalować, musimy spróbować zrobić coś, żeby temperaturę w tym wrzącym czajniku obniżyć o pięć stopni, jeżeli to możliwe, a o kolejne pięć, jeżeli to będzie możliwe, za następnym progiem, bo jeżeli tego nie zrobimy, to przyjdzie ktoś, komu będzie bardzo łatwo, również zdalnie, ten czajnik wysadzić w powietrze.

Czasy, w których żyjemy, są czasami wojny, są czasami potężnego przyspieszenia pokoleniowego, są czasami potężnych wyzwań, z którymi nie mierzyło się pokolenie moich rodziców. Na naszej wachcie nagle okazało się, że dzieje się tyle rzeczy, że zarządzanie nimi wymaga czasem wręcz heroicznych umiejętności i olbrzymiej odpowiedzialności. Niech będzie, że wierzę i że nie wierzę, iż to utopia, że jesteśmy w stanie – my, politycy, ale i wy, przedsiębiorcy – tą odpowiedzialnością się podzielić i spróbować zbudować taki świat, taką Polskę, w której będziemy w stanie stworzyć więcej tych zdrowych linków między nami, opartych na szacunku dla wolności i szacunku dla osoby, dla tej przestrzeni, którą sobą reprezentuje. Wierzę, że będziemy w stanie stworzyć ich więcej i więcej. A za 4 lata, bo tu nie wierzę w cuda… Nie wierzę, że za dwa miesiące ani za pół roku wszystko się zmieni jak za dotknięciem magicznej różdżki. To są procesy. Jeżeli za 4 lata będziemy w miejscu, które będzie choć trochę bardziej przyjazne, do życia, uśmiechnięte, z większą ilością powietrza, bezpieczniejsze i bardziej zasobne, to wszyscy odnieśliśmy sukces. To będzie nasz wspólny sukces, a nie tylko tych, którzy dzisiaj stoją w tym czy innym miejscu, bo to znowu nie jest PRL, żeby były jedna partia, jeden sekretarz i jedno centralne zrzeszenie, do którego musicie jeździć i meldować się, w zależności od tego, jaką branżę reprezentujecie.

Moi drodzy, wierząc w to, że wasza debata przyniesie wiele pomysłów, z którymi będziemy mogli mierzyć się tutaj w procesie, który w Sejmie się toczy, zachęcam też do tego, żebyśmy rzeczywiście – że tak powiem – poważnie do niej podeszli. Zachęcam w tym sensie, żebyśmy – niezależnie od różnic ideologicznych i partyjnych, bo są tu przedstawiciele wszystkich ugrupowań parlamentarnych, są posłowie Prawa i Sprawiedliwości, Konfederacji, Lewicy, Polski 2050, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Koalicji Obywatelskiej – spróbowali wypracować te rzeczy, które mogą być użyteczne dla naszych pracowników. Kancelaria Sejmu to wielka firma – zatrudnia ponad tysiąc osób. Tu też trzeba zastanowić się nad tym, jak ustawić relacje pracodawcy z pracownikiem, żebyśmy wypracowali rzeczy, które będą wspólne i dobre dla nas wszystkich, niezależnie od tego, gdzie jest ta linia podziału, która jest między nami i zawsze będzie przebiegać. O to, kto był czyim agentem, zdążymy się jeszcze pokłócić prawdopodobnie około dwóch tysięcy razy w ciągu najbliższych kilku lat. Na to zawsze w przestrzeni będzie czas.

Natomiast myślę, że są takie przestrzenie, gdzie powinniśmy spróbować skupić się na czymś innym, bo z tego może być dużo dobra i dużo pożytku dla tych, za których odpowiadamy. Dobrze o tym wiecie, że każda wasza decyzja to uśmiech dziecka w czyjejś rodzinie, bo będzie miało dobre święta. To nie tylko wasze życie, ale też życie bardzo wielu osób, które zależą od was, które zależą od tego, jak będzie powodziło się firmom zrzeszonym w waszych organizacjach i jak będzie wyglądał ten horyzont, w którym będą mogły wysyłać do szkoły swoje dzieci. Przecież wszyscy jesteśmy ekosystemem społecznym, tak? Nie można wyizolować teraz nagle świata przedsiębiorczości, biznesu i powiedzieć, że on się toczy na jakiejś innej planecie. Jesteście bardzo ważną częścią ekosystemu, który jest Polsce bardzo potrzebny. Wierzę, że w ciągu najbliższych 4 lat nie tylko znajdziecie przestrzeń do tego, żeby zastanawiać się nad tym, jak się rozwijać, a nie jak się zwijać w przerażeniu tym, co za chwilę może na was spaść czy co może nadejść.

To tyle z mojej strony. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję wam za zaproszenie. Obiecuję też, że jeżeli będą jakieś konkretne pomysły, propozycje, to będziemy na pewno starali się im dobrze przyglądać i w Biurze Legislacyjnym, i w Biurze Analiz Sejmowych, i poprzez konsultacje społeczne, jeżeli będą projekty rządowe, chociaż do poselskich

też oczywiście wprowadzimy jako obowiązek i będziemy publikować oceny skutków regulacji, czyli tzw. OSR. Potrzebujemy więcej rozmowy o tym, w którą stronę to wszystko teraz powinno pójść. Cieszę się, że taką rozmowę dzisiaj inicjujecie. Nagadałem się już tyle, że kolega Petru ledwo wytrzymywał w swoim ciągu na konkret, z którego jest znany, ale nie mogłem odmówić sobie tej przyjemności, żeby wystawić tę jego cechę na poważną próbę.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Szanowni państwo, dokładnie tak jak powiedział pan marszałek, nie mam tych umiejętności, jeżeli chodzi o elokwencję, które pan marszałek ma, natomiast mam kilka punktów do przekazania państwu. Chciałem zwrócić uwagę na to, że Sejm staje się znowu miejscem debaty, gdzie ścierają się różne poglądy, ale gdzie wypracowywane są też stanowiska. To jest bardzo ważne. To jest akurat to, o co apelowaliśmy. Mówiliśmy o tym też w kampanii wyborczej. Dzisiejsze posiedzenie Komisji pokazuje, że głos przedsiębiorców musi być słyszany w polskim parlamencie. To jest grupa społeczna, która najbardziej straciła na Polskim Ładzie (Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych), co podkreślam, bo Polski Ład był właśnie przykładem legislacji, która była wprowadzana bez szeroko rozumianych konsultacji.

My jako nowa koalicja chcemy przestawić Polskę znowu na tory wzrostu, na inwestycje, na rozwój. Chodzi nam o to, żeby uprościć przepisy i to będzie m.in. jedno z większych zadań Komisji, posprzątać po Polskim Ładzie, postawić na stabilne prawo, na niezależny wymiar sprawiedliwości, na silne, niezależne i apolityczne instytucje państwa. Tu nie bardzo łatwo… Wiemy, ile pracy wymaga realizacja tych celów. Nie da się tego zrobić bez dialogu z przedsiębiorcami. Oczywiście to nie będzie jedyna grupa, z którą będziemy rozmawiać, z którą będziemy prowadzić konsultacje, bo będą też związki zawodowe, będzie też szersza grupa osób.

Dzisiaj zaprosiliśmy przedsiębiorstwa zrzeszone w Radzie Przedsiębiorczości, gdyż chodzi o jakiś klucz, który da możliwość bardzo konkretnej i dobrej rozmowy. Chciałbym dzisiaj oddać głos właśnie tym organizacjom. Każda z państwa organizacji – podkreślam, z organizacji – będzie miała około czterech minut na wystąpienie. Chciałbym też podkreślić, że po tych wystąpieniach przedsiębiorców będzie możliwość dyskusji i dla posłów, i dla innych zaproszonych gości. Cieszę się, że są tutaj nie tylko posłowie, którzy są członkami Komisji. Żeby nie przedłużać i żeby nie mieć tu jednak dominującego głosu, poprosiłbym również panią przewodniczącą Nykiel o dwa słowa wstępu, a potem oddam głos poszczególnym organizacjom według zgłoszeń. Mam nadzieję, że po mniej więcej 40 minutach będziemy mogli przejść do rozmowy. Pan marszałek chwilę z nami pobędzie, ale będzie musiał się udać – że tak powiem – na inny odcinek swoich obowiązków.

Marszałek Sejmu Szymon Hołownia:

Tych odcinków jest sporo, zwłaszcza w dniu poprzedzającym posiedzenie. Jeszcze tylko coś powiem od siebie i podziękuję państwu bardzo serdecznie za to, że na posiedzeniu Komisji dzisiaj po raz pierwszy odbywa się to, co chcemy, żeby było procesem w całym Sejmie, o czym Ryszard przed chwilą wspomniał, czyli konsultacje społeczne, rozmowy, organizacje, które do tego budynku przychodzą i mówią, co jest dla nich ważne. Mamy cały plan i panelu obywatelskiego, i stałych konsultacji. Przedstawimy go już niebawem. Chcemy, żebyście się w tym budynku dobrze czuli, żebyście się tu czuli gospodarzami, a nie tylko gośćmi. Mam nadzieję, że będziemy w stanie w każdym obszarze, w którym pracują sejmowe komisje – i 29 komisji stałych, i te, które dodatkowo powołujemy… Chcemy, żebyście się tu czuli naprawdę u siebie, bo bez was się to po prostu nie uda. Proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję bardzo. Panie marszałku, panie przewodniczący, drodzy i szanowni zaproszeni goście, koleżanki i koledzy posłowie, dodam może więcej niż dwa słowa, ale bardzo krótko. Chciałabym serdecznie państwu podziękować za to, że znaleźliście czas i zagościliście w progach Sejmu. Panie marszałku, wiem, że pan zaczyna, ale jestem już weteranką, bo 15 lat tutaj jestem i w Komisji od początku. Chcę podkreślić, że przedsiębiorcy

bardzo często gościli w progach Sejmu, zapraszani na posiedzenia Komisji, zwłaszcza jak był COVID, online i bezpośrednio, ale dzisiaj obiecuję sobie bardzo wiele po tym spotkaniu, bo to jest symboliczne, że przed rozpoczęciem pracy w Komisji spotykamy się z najważniejszymi podmiotami życia gospodarczego w kraju.

Otóż jak odchodzący rząd uważa za wielki sukces rozwój gospodarczy naszego kraju, to chcę tylko zwrócić uwagę na dwa problemy – na niską innowacyjność i konkurencyjność polskiej gospodarki oraz na bardzo niską stopę inwestycyjną. Najpoważniejszy wskaźnik rozwoju to jest całość nakładu do produktu krajowego brutto, która – jak wiemy – wynosi 16,8% za ubiegły rok. Chciałabym, żeby państwo nam tutaj powiedzieli, jakie macie w tym zakresie propozycje, co wam przeszkadza, co jest główną barierą, ale także prosiłabym, żebyście ocenili poziom konsultacji, które do tej pory były prowadzone. W jaki sposób właśnie powinniśmy procedować tutaj te projekty, które was dotyczą, żeby one nie tworzyły barier? Czyli jakość konsultacji. Mam nadzieję, że po tej dzisiejszej dyskusji to nam pozwoli, panie przewodniczący, ułożyć plan pracy, przed którym właśnie teraz stoimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Tak. Dziękuję za ten głos. Panie marszałku, dziękujemy bardzo.

Marszałek Sejmu Szymon Hołownia:

Panie przewodniczący, serdecznie dziękuję. Dziękuję państwu i do zobaczenia. Żegnam się z całością prezydium.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Widzę, że zgłasza się poseł Zubowski, natomiast przyjęliśmy taki porządek obrad, że teraz chcielibyśmy oddać w końcu głos naszym zaproszonym gościom. Będzie pan pierwszym, który wystąpi po… Panów też widzę. Jeżeli to jest OK, to prosiłbym teraz, abyśmy ustalili, w jakiej kolejności będziemy występować. Mam listę zgłoszeń. Jako pierwszy wystąpi pan Jacek Cieplak z Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej, wiceprezes zarządu. Będzie mówił o władzy przyjaznej przedsiębiorcom oraz o odpowiedzialnej i dalekowzrocznej polityce gospodarczej. Gdyby pan był uprzejmy, cztery minuty. Będziemy pilnować.

Wiceprezes Pracodawców Rzeczypospolitej Polskiej Jacek Cieplak:

Bardzo dziękuję za głos. Panie przewodniczący, panie posłanki i panowie posłowie, w imieniu przewodniczącego Rady Przedsiębiorczości Rafała Dutkiewicza, a zarazem prezesa Pracodawców RP, bardzo dziękuję za to spotkanie.

Natomiast chciałem zacząć tak naprawdę właśnie od tego, że władza powinna być przyjazna przedsiębiorcom. Muszę powiedzieć, że pan marszałek wypowiadał się jako jeden z naszych przedstawicieli, bo de facto powtórzył kilka punktów, które miałem przygotowane, aby omówić. Mówił m.in. właśnie o tym, że państwo musi być przyjazne biznesowi, że musimy zmienić mentalność w naszym kraju, ponieważ dzisiaj przedsiębiorcy nie są dobrze postrzegani.

Rynek pracy bardzo się kurczy, więc za chwilę de facto to firmy będą kluczem do osiągania sukcesu. Inaczej nam się nie uda tego zmienić. Oprócz tego muszą zniknąć takie słowa z przestrzeni medialnej jak np. „nadmiarowy zysk” czy „za wysoka marża”. Nie może być takich rzeczy, ponieważ przedsiębiorcy właśnie po to pracują, aby budować zyski. To jest pierwsza, najważniejsza rzecz.

Druga rzecz, która jest dla nas istotna, to ciągłość polityki gospodarczej państwa i wizja na lata – na dziesiątki lat, nie na 4 lata, dopóki mamy jedną kadencję poselską, a później wszystko wywrócimy do góry nogami. Ta wizja jest nam potrzebna jako pracodawcom na dziesiątki lat. Jest to też potrzebne inwestorom i polskim, i zagranicznym. Jeśli nie będziemy mieli takiej wizji i władza nie będzie takiej wizji budowała, to po prostu biznes w Polsce będzie się nam kurczył.

Ponadto prawidłowa i dobra legislacja to jest coś, co zostało bardzo silnie zaburzone. Będziemy postulować, żeby ocena skutków regulacji była przy każdej ustawie, przy każdej nowelizacji, żeby nie było silnych wrzutek poselskich, z jakimi się borykaliśmy do tej pory. Mamy bardzo wiele przykładów. Mamy Prawo farmaceutyczne wprowa-

dzające AdA 2.0 (Apteka dla Aptekarza 2.0) przy ubezpieczeniach eksportowych. To są rzeczy, które w kraju się po prostu nie powinny wydarzyć. Ponadto stabilne otoczenie prawne to jest coś, bez czego inwestorzy również nie będą chcieli podejmować dyskusji o tym, aby tutaj lokować swoje przedsiębiorstwa, aby tutaj zatrudniać ludzi.

Do tego dialog społeczny. Jesteśmy w Radzie Dialogu Społecznego, reprezentujemy znaczącą liczbę przedsiębiorstw w Polsce, natomiast nie ukrywajmy, że dzisiaj jest to dosyć mocno fasadowy dialog społeczny. Wierzę bardzo mocno, że to się zmieni, że przy nowym otwarciu będziemy mogli rozmawiać jak równy z równym, właśnie tak jak mówił pan marszałek. Ponadto mamy różne branże w Polsce, z którymi nie chce się rozmawiać, chociaż one są legalne. Pomijając już branżę tytoniową czy alkoholową, mamy dużo innych branż w Polsce, które nie są słuchane. Dlatego musimy wypracować wspólnie jakieś możliwości, aby po prostu przedsiębiorczość w Polsce była słuchana.

To są najważniejsze postulaty, o które chciałbym zahaczyć. Nie chciałbym też przedłużać, więc bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję za dyscyplinę czasową. Próbujemy notować to, co państwo mówią, ale jest to też nagrywane, tak że nie zostanie to – że tak powiem – niezauważone. Teraz prosiłbym pana Łukasza Bernatowicza, prezesa Związku Pracodawców Business Centre Club. Dialog społeczny i rzetelna legislacja.

Prezes Związku Pracodawców Business Centre Club Łukasz Bernatowicz:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękujemy za zaproszenie i za gest w stronę Rady Przedsiębiorczości i zrzeszonych w niej organizacji.

Tak jak powiedział mój przedmówca, skupię się na dialogu jako ustępujący dopiero co przewodniczący RDS. Państwo na pewno wiedzą, że ten dialog w Polsce ma bardzo mocny mandat. Jest przewidziany w konstytucji, jest ustawa o RDS, a patronem jest prezydent RP. Niestety ten mandat nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości. Dostajemy akty prawne i projekty ustaw do zaopiniowania z terminem 24-godzinnym czy 48-godzinnym. To jest po prostu nie do przyjęcia. Konstytucyjni ministrowie, którzy są w ustawie wymienieni jako członkowie RDS, potrafią nie przyjść na posiedzenie. Są tacy, którzy przychodzą zawsze, są tacy, którzy przychodzą czasem i są tacy, którzy jeszcze nigdy nie przyszli.

Apeluję. Mamy bardzo głęboką nadzieję, że to teraz się zmieni, bo dialog jest niezmiernie ważny. Jesteśmy zawsze gotowi do rzetelnej dyskusji. Są takie przykłady, które pokazują, że jeżeli trzy strony współpracują w radzie, to efekty są okazałe. Takim przykładem była ustawa o zamówieniach publicznych, nad którą debatowano w Radzie. Wyszła jako bardzo dobry akt prawny, który do dzisiaj jest z powodzeniem stosowany, a który również w Radzie niebawem będzie przechodził swoistą ewaluację. Natomiast przykładem, który pokazuje, jak pominięcie tego dialogu źle wpływa na gospodarkę, jest kwestia Polskiego Ładu, bo z nami niby były omawiane założenia, ale nasze uwagi nie były brane pod uwagę. A kiedy już dochodziło do naprędce przeprowadzanej naprawy tej ustawy, okazywało się, że właśnie te nasze uwagi musiałyby być wprowadzone, żeby jako tako to działało, co oczywiście per saldo nie zmienia negatywnej oceny tego aktu prawnego.

Na koniec, szanowni państwo, nie można stosować ścieżki parlamentarnej jako reguły. Zdajemy sobie sprawę jako odpowiedzialni ludzie, że są sytuacje ekstraordynaryjne, kiedy nie ma czasu na konsultacje społeczne i kiedy trzeba coś szybko uchwalić, ale to nie może być reguła, a tak często było. Akt, którego rząd i rządząca większość nie chciały poddać konsultacjom, był prowadzony ścieżką parlamentarną, a nie rządową, która to wymaga konsultacji. Apelujemy o to, żeby większa część projektów ustaw, o ile nie zdecydowana większość, podlegała konsultacjom społecznym, zwłaszcza w RDS. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję za ten głos. Teraz Federacja Przedsiębiorców Polskich, Arkadiusz Paczka, pierwszy wiceprzewodniczący.

Wiceprzewodniczący Federacji Przedsiębiorców Polskich Arkadiusz Pączka:

Arkadiusz Pączka, ale nie obrażam się. Szanowni państwo, przypadł mi temat bardzo istotny, a mianowicie deregulacja polskiej gospodarki. To się przekłada bezpośrednio na koszty, na zmianę obciążeń firm, tj. potencjalny zysk. Pamiętajmy o tym, że deregulacja polskiej gospodarki ma też na to istotne przełożenie w kontekście stabilnego otoczenia prawnego. To, że nie ma inwestycji, o czym pewnie koledzy zaraz wspomną, to też wina związana z liczbą przepisów, ale także z brakiem być może zmiany obciążeń przedsiębiorców.

Szefowa Komisji Europejskiej na – można powiedzieć – ostatnim etapie swoich prac wskazała obszary, które są kluczowe: inflacja, zielony ład i zmiana obciążeń przedsiębiorców, czyli deregulacja gospodarki. To są priorytety w pracach KE do końca kadencji. Chciałbym, żeby deregulacja gospodarki znalazła się u państwa wysoko w kontekście tych rzeczy, które Komisja winna też mieć w swojej agendzie. Być może powinniśmy rozważyć powołanie nadzwyczajnej komisji do spraw deregulacji, podobnie jak w poprzednich kadencjach, która będzie analizowała wszystkie przepisy z różnych obszarów, które mają wpływ na funkcjonowanie przedsiębiorców. To też ważny kierunek. Pamiętajmy, że deregulacja mieści się w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Apeluję też do przyszłych ministrów, aby deregulacja była bardzo wysoko wśród priorytetów polityki przyszłego rządu naszego kraju. To jest obszar o szczególnym znaczeniu w kontekście nie tylko i wyłącznie stabilnego otoczenia prawnego, ale też potencjalnych inwestycji. Jak kiedyś mieliśmy analizy różnych resortów, jak były powoływane komitety do spraw bezpieczeństwa i do spraw społecznych, to marzy mi się, żeby powstał komitet do spraw deregulacji gospodarki w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, który będzie nie tylko analizować te przepisy w porządku prawnym, których obciążenia można zmniejszyć, ale jednocześnie analizować te, które mają wejść.

Teraz jest bowiem taki moment, że rząd w swoim pierwszym roku będzie wdrażał wiele przepisów prawnych i wiele napraw poprzednich przepisów. Inflacji prawa będzie bardzo dużo, ale istotne jest, aby przyświecał temu jeden cel, związany także z deregulacją, ze zmniejszeniem obciążeń, kosztów i tych elementów, które dla przedsiębiorców mają kolosalne znaczenie. W tym kontekście warto rozważyć zasadę *one-in*, *one out* – jeden przepis za jeden przepis wdrożenia. To jest prosta zasada, która obowiązuje już w niektórych porządkach prawnych, np. Niemiec, Włoch, Hiszpanii, że jeśli chcemy wdrożyć jeden przepis, to inny przepis musimy usunąć z porządku prawnego po to, aby łatwość prowadzenia biznesu była o wiele lepsza. Mówię o prawdziwej deregulacji. Nie mówię o takiej deregulacji, jaka miała miejsce w poprzednich komisjach, jak np. dopuszczenie dzieci do udziału w polowaniach, bo to nie była deregulacja, chociaż znalazł się ten przepis w tzw. pakiecie deregulacyjnym. Mówię o deregulacji, która w swoim wymiarze będzie się skupiała na zmniejszeniu obciążeń przedsiębiorców i kosztów prowadzenia działalności biznesowej.

Ostatnia kwestia, która też trafi do państwa Komisji, to jest mianowicie obszar zamówień publicznych. Dzisiaj na rynku mamy bardzo dużo wyzwań w tym zakresie – waloryzacja i jakby cały obszar zamówień publicznych. W RDS zaczęliśmy już współpracować ze związkami zawodowymi w zakresie zmian w tym obszarze. To jest szczególnie istotne i też trafi do państwa Komisji. Ten rynek, który jest bardzo wartościowy, wymaga nie pobieżnych nowelizacji, ale naprawdę głębokiej reformy i naprawy w kontekście nie tylko zamówień publicznych, ale w ogóle funkcjonowania przedsiębiorców na tym rynku. Tak więc dziękuję za wypowiedź.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pan prezes Marek Kłoczko, Krajowa Izba Gospodarcza.

Prezes Krajowej Izby Gospodarczej Marek Kłoczko:

Dzień dobry państwu. Panie posłanki, panowie posłowie, na początku chciałem pogratulować tego, że zdobyliście zaufanie wyborców oraz życzyć, żebyście przy kolejnych wyborach też mieli wysokie zaufanie i zostali ponownie wybrani, bo to będzie oznaczało, że wasza praca jest i będzie dobrze oceniana.

Pan marszałek zaczął właściwie od truizmów i od tego, że także polityka energetyczna jest odmieniana przez wszystkie przypadki od wielu lat. Nie chciałbym się więc skupiać tylko na truizmach, a z kolei w ciągu czterech minut dogłębnie tematu nie można omówić. Chciałbym tylko powiedzieć, że w naszym środowisku uważa się, oczywiście poza kwestiami politycznymi i ustrojowymi, że kwestia jakości kadr czy w ogóle wykształcenia społeczeństwa, infrastruktury miękkiej i twardej oraz bezpieczeństwa i kosztów energetycznych są kluczowe dla konkurencyjności gospodarki. Oczywiście na energetyce się wszyscy znają, tak jak i na zdrowiu, ponieważ dotyczy każdego obywatela, prawda? Również przestrzeń publiczna jest pełna debat, z tym, że to są bardzo często debaty emocjonalne, a nawet ideologiczne, a energetyka wymaga także bardzo rzetelnej wiedzy fachowej. W naszych organizacjach są setki nawet ekspertów z różnych dziedzin, bo tutaj są różne aspekty. Służymy w razie potrzeby Komisji i państwu naszymi ekspertyzami – i pisanymi, i ewentualnie udziałem naszych ekspertów w pracach.

W energetyce kluczowe są według mnie czy według naszego środowiska trzy kwestie. Pierwszą jest długofalowa polityka, o czym też tutaj była mowa, bo dotyczy to całej gospodarki. Dyskusja i dobry mikst źródeł energii, ale o tym też wszyscy dyskutują – atom mały, atom duży, wiatraki, niewiatraki. Jest jeszcze trzeci obszar, który jest dosyć często pomijany w dyskusjach, dlatego tylko na nim się skupię, a mianowicie kwestia efektywności i nowoczesności systemów przesyłowych. Gdybym chciał strywializować, mógłbym powiedzieć tak: przez całe dziesięciolecia wszyscy polscy obywatele, którzy dłużej żyją, mieli kłopoty z dostępem do telefonu. Dopiero przyjęcie ustawy, że każdy operator ma na równych prawach dostęp do sieci, spowodowało rewolucję w telefonach i dzisiaj każdy z nas ma ich po kilka czy kilkanaście. Otóż, moi koledzy, powiem tak: gdyby tylko ten Sejm przyjął takie regulacje, że każdy wytwórca na równych prawach ma prawo dostępu do sieci elektroenergetycznych, to po pierwsze, te miliardy złotych trzymane na prywatnych kontach zostałyby uruchomione jako prywatne inwestycje, a po drugie, pojawiłby się cały szereg operatorów i zyskalibyśmy rozproszoną, bezpieczną sieć. Oczywiście upraszczam, bo to jest bardziej skomplikowany system, ale służymy ewentualnie ekspertyzą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Na razie dziękuję państwu za dyscyplinę czasową i za konkretne wypowiedzi. Związek Rzemiosła Polskiego, pan wiceprezes Zdzisław Siwiński.

Wiceprezes Związku Rzemiosła Polskiego Zdzisław Siwiński:

Witam wszystkich państwa. Dla mnie zaproszenie przedsiębiorców na pierwsze posiedzenie Komisji to jest jakiś znak. Mam nadzieję, że dobrze to odczytuję. Może zaczniemy ze sobą rozmawiać.

W tym towarzystwie nie będę chyba musiał państwa przekonywać, jak ważne są inwestycje i innowacje. W 2022 r. sprzedaliśmy za granicę towary o łącznej wartości 404 mld zł, a w 1992 r. 13,2 mld zł. Widać, jak wielki jest postęp, ale w obrotach. Eksport to 61,5% PKB. W latach 2009–2019 wzrost eksportu odpowiada za 2/3 wzrostu PKB. Sumujemy niestety jednak tylko łańcuchy produkcji zarządzane przez kapitał zewnętrzny. Brakuje nam inwestycji, brakuje nam innowacji. Pod względem innowacji jesteśmy na szarym końcu europejskich rankingów. Sprzedaż produktów innowacyjnych w Polsce to 4,6% przychodów. W 2020 r. wydaliśmy na badania i rozwój 120 euro na mieszkańca. Średnio w Unii Europejskiej było to 458 euro. W Niemczech eksportuje 34% firm, w Polsce 4,3%, a w eksporcie usług to jest 0,9%.

Jako przedstawiciel ZRP reprezentuję tu setki tysięcy mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Nasze firmy działają w oparciu o ustawę o rzemiośle z 1986 r., którą to poprzedni rząd przez 4 lata próbował zmienić. Może i dobrze, że nie zmienił, bo byłoby tak jak ze wszystkim. Nasza resortowa pani minister była raz od rzemiosła, a raz od kosmosu. W obu przypadkach z takim samym skutkiem. W kosmos nie poleciała, a ustawa pozostała niezmieniona. Ale to małe i średnie przedsiębiorstwa są solą gospodarki. Ekonomiczny noblista napisał, że istotą rzeczywistości gospodarczej nie są statystyki, a dół przedsiębiorczości. Polska teoretycznie to ojczyzna przedsiębiorczości. W 2009 r. było 1 674 000 firm, w 2020 r. już 2 262 000, ale zjawisko samozatrud-

nienia gasi ten entuzjazm, bo w 2021 r. liczba samozatrudnionych wyniosła 1 400 000, czyli większość tych firm, które powstają i które są na rynku, to są samozatrudnieni, jednoosobowe firmy. Liczba mikrofirm od 2013 r. rośnie, ale liczba małych firm spada z 59 tys. w 2014 r. do 49 tys. w 2021 r. To jest olbrzymi spadek. Gotowość do zakładania firm to 23% ankietowanych w 2011 r., podobnie było w 2016 r., ale w kolejnym roku to już tylko 10% aż do 2,5% w roku 2022. Średnia europejska to 13%. Tylko 2,5% młodych ludzi myśli o tym, żeby założyć firmę. To jest dzwonek, który powinien nam wszystkim zadzwonić. Odpowiedzi na to jest mnóstwo, bo na pewno nie ma jednej odpowiedzi, ale jeżeli liczba chętnych do otwarcia firmy spadła z 23% do 2,5%, to naprawdę coś znaczy.

Zgodnie z ustawą, rzemieślnicy nie mogą działać w formie spółek prawa handlowego, ale mogą zatrudniać 250 osób. W zasadzie jedno kłóci się z drugim. Nie znam firm, które zatrudniają 250 osób i działają na zasadzie spółki cywilnej. Wynika z tego również to, że takie firmy nie mogą robić odpisów inwestycyjnych, a wszystkie inwestycje muszą zrealizować z dochodów i to już opodatkowanych. Dam państwu taki przykład. Jeżeli człowiek będzie chciał wydać pół miliona złotych np. na nową halę, to wpierw musi zarobić pieniądze, odprowadzić podatek, odprowadzić składki do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, prawda? Te pieniądze, które on teoretycznie może już zjeść, przegrać na wyścigach konnych albo cokolwiek z nimi zrobić, inwestuje, bo wierzy w rozwój swojej firmy, w rozwój naszego kraju. I co wtedy ma? Wtedy ma to, że taką inwestycję amortyzuje przez 40 lat, co w sumie daje miesięczny odpis około 1 tys. zł. Przy tej inflacji, którą ostatnio mamy, nie wiem, czy ostatnia rata starczy na przysłowiowe waciki. Pozbywa się w ten sposób wolnych środków, które ma. Przez kilka lat jest wycofany z inwestowania, bo nie ma z czego. Zastanawiało mnie zawsze, dlaczego podatki płacę tu i teraz, czyli w momencie wystawiania faktury, praktycznie na koniec miesiąca mam podatek dochodowy, podatek VAT i wszystkie inne podatki, natomiast jeżeli ponoszę koszty na rozwój firmy, muszę czekać 40 lat na rozliczenie tego w kosztach. To jest jeden z powodów, dla których małe i średnie firmy nie chcą inwestować swoich pieniędzy. Nie rozumiem też, dlaczego państwo zgadza się, żeby w momencie, kiedy mały przedsiębiorca kupi maszynę, żeby ją amortyzował np. przez 15 lat, ale jeśli ją kupi w leasingu, to np. 2,5 roku, co zależy od umowy leasingowej. Dlaczego tak jest? Dlaczego muszę, żeby zamortyzować swoje nakłady, podpisać umowę z bankiem, oczywiście nie za darmo, bo dzisiaj leasing jest na poziomie 108–109%. To też nie jest normalne. Musimy też myśleć o tych ludziach, którzy mają swoje pieniądze i zamiast kupować kolejne działki czy mieszkania, mogą inwestować w swoją firmę, a im się to zwyczajnie nie opłaci.

Proszę państwa, inwestycje możemy podzielić na trzy grupy. Zakończę tylko na tym. Inwestycje zagraniczne zależą w zasadzie od państwa posłów, bo musi być zaufanie wśród inwestorów, chociażby polegające na tym, żeby wykonywać wyroki sądów europejskich. Inwestycje państwowe w samochody elektryczne, tanie mieszkania, lotniska. Proszę państwa, to już było. Jestem w takim wieku, że pamiętam, jak państwo było inwestorem. Sami wiecie, jak to wyszło. Bez komentarza. Są i inwestycje prywatne, które się powinny jak najszybciej zwracać, żeby te pieniądze przeznaczyć znowu na kolejne inwestycje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Teraz Związek Banków Polskich. Mam tutaj dwa zgłoszenia – pan prezes Tadeusz Białek i pani wiceprezes Agnieszka Wachnicka. W sumie cztery minuty dla obu wystąpień.

Prezes Związku Banków Polskich Tadeusz Białek:

Tak. Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, przede wszystkim przyłączam się do podziękowań w imieniu wszystkich pozostałych kolegów z Rady Przedsiębiorczości za wsłuchanie się w głos przedsiębiorców. Reprezentuję dzisiaj sektor finansowy, sektor bankowy, stabilny rynek finansowy dla polskiej gospodarki.

Otóż, proszę państwa, sektor bankowy jest, był i pozostanie głównym źródłem finansowania potrzeb gospodarki, głównym dostarczycielem kapitału do rozwoju gospodarki.

Tymczasem nie wiem, czy państwo wiedzą, że polski sektor bankowy wedle danych Eurostatu jest jednym z najmniejszych w UE, na 23. albo 24. pozycji, zależy od statystyk. Kurczy się od lat z uwagi na rekordową w UE efektywną stopę oprocentowania, która wynosi ponad 40%. To też dane Eurostatu. Co to oznacza? Sektor bankowy kurczy się w relacji aktywów do PKB. W tym roku to będzie 83% aktywów sektora bankowego do PKB. Dla porównania i dla zobrazowania, we Francji to 350%, w Niemczech 150%, nawet w Czechach 120%. To świadczy o pozycji i zdolności sektora bankowego do finansowania potrzeb gospodarki. Kapitały własne w relacji do PKB wróciły do poziomu sprzed 2010 r. Widoczna jest trwała erozja wyniku finansowego w relacji do PKB. Ten wynik finansowy netto, którym media lubią epatować, zwłaszcza jeśli chodzi o tzw. nominalny zysk kwartalny, który nie ma nic do tego, jaki jest zwrot nakładów, jest ponad dwukrotnie niższy niż 12 lat temu.

Co to oznacza, proszę państwa? To oznacza, że polskie banki mają bardzo utrudnione warunki dla finansowania gospodarki. Koszt kapitału jest wyraźnie wyższy od wskaźników zyskowności sektora bankowego. Już od 2014 r. koszt kapitału zrównał się ze stopą zwrotu kapitału. To oznacza, że dla banków pozyskanie kapitału z rynku, tego kapitału przede wszystkim dla finansowania gospodarki, jest bardzo trudne. Od początku 2020 r. koszt kapitału jest wyższy niż stopa zwrotu z kapitału. Banki nie mają więc możliwości rozwoju, a dodatkowo ograniczane są negatywnymi czynnikami, takimi jak kwestia podważania umów, populistyczne projekty nieznane w żadnych innych krajach UE, jak wakacje kredytowe dla wszystkich czy inne regulacje, na co koledzy też wskazywali. Sama suma obciążeń w zakresie efektywnej stopy opodatkowania sektora bankowego, najwyższej w UE, żeby państwu zobrazować, w ciągu ostatnich 7 lat to 73 mld zł ze strony sektora bankowego, jeśli chodzi o obciążenia podatkowe i parapodatkowe.

Innymi słowy, proszę państwa, jeżeli w ramach nowego rozdania nie zwrócimy uwagi na efektywną stopę opodatkowania banków, jeżeli nie przejrzymy i nie zracjonalizujemy głównych obciążeń, takich jak podatek bankowy, który oczywiście jest w większości państw europejskich i powinien być, żeby była jasność, ale nie powinien być postawiony na głowie, jak w Polsce i na Węgrzech, gdzie jest on liczony od aktywów… Żeby państwo też zrozumieli, karze on banki za ich aktywność na polu udzielania kredytów. Podsumowując, bez racjonalizacji sektora bankowego sektor ten nie będzie w stanie finansować potrzeb gospodarki, zwłaszcza tak ogromnych wyzwań jak transformacja energetyczna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Czy pani Agnieszka też będzie zabierała głos?

Wiceprezes ZBP Agnieszka Wachnicka:

Panie przewodniczący, bardzo serdecznie dziękuję. Może bardzo krótko. Chciałabym tylko zwrócić uwagę państwa na to, że połowa aktywów sektora bankowego jest kontrolowana de facto przez Skarb Państwa, a więc to również jest obszar bardzo szczególnej troski. W kontekście tego, o czym przed chwilą mówił pan prezes, czyli zdolności banków do udźwignięcia finansowania dużych projektów inwestycyjnych, szczególnie w zakresie transformacji energetycznej, po prostu może się okazać, że ze względu na wymogi dotyczące koncentracji banki nie będą w stanie udźwignąć tych dużych projektów. Dlatego tak szalenie istotne jest to, o czym mówimy, żeby możliwe było trwałe budowanie kapitałów własnych banków, żeby w relacji do PKB one rosły, a nie spadały, jak to się dzieje przez ostatnich kilka lat. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Chciałem tylko jedną rzecz wyjaśnić, że to nie jest pierwsze posiedzenie Komisji. Mieliśmy już przyjemność pracować nad ustawą o handlu. Także dzięki pracom Komisji oczywiście Polacy 10 grudnia będą mogli robić zakupy. To jest czwarte posiedzenie Komisji, co nie zmniejsza wagi tego wydarzenia.

Polska Rada Biznesu, pan prezes Wojciech Kostrzewa.

Prezes Polskiej Rady Biznesu Wojciech Kostrzewa:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dziękuję za zaproszenie. Mam nadzieję, że jest to początek całego dialogu instytucjonalnego między naszymi środowiskami i przedstawicielami parlamentu. W naszych czterech minutach zajmę większość czasu, ale oprócz tego poproszę jeszcze Janusza Jankowiaka, naszego głównego ekonomistę, o uzupełnienie mojej wypowiedzi.

Dwa tematy, o których chcieliśmy powiedzieć, to są wolne media i polityka proeuropejska. Zacznę od banalnego stwierdzenia, które było wielokrotnie artykułowane przez środowiska biznesowe w ostatnich latach. Wolne media i wolny rynek to tak naprawdę dwa płuca zdrowego organizmu gospodarczego. One siebie potrzebują, inspirują się wzajemnie i chronią się też w pewnym sensie. W ciągu ostatnich 8 lat doświadczaliśmy wielu przykładów, które sugerowały, iż egzystencja wolnych mediów może być zagrożona, a co za tym idzie również egzystencja wolnego rynku. Podnoszę ten temat na posiedzeniu Komisji, dlatego że w trzech obszarach mieliśmy do czynienia z działaniami, które powinny interesować również Komisję odpowiedzialną za gospodarkę i rozwój. To były inspirowane politycznie inwestycje spółek Skarbu Państwa w media prywatne, to była czy jest nieuczciwa konkurencja ze strony tzw. mediów publicznych i to są instytucje nadzorcze, które po pierwsze, nie są dostosowane do dzisiejszych realiów, a po drugie, również nierzadko są inspirowane politycznie.

Polityka proeuropejska będzie prawdopodobnie dominować przez najbliższe 4 lata ze względu na wielkie wyzwanie związane z rozszerzeniem UE. Zakładam, że wszyscy, tak jak siedzimy na tej sali, chcemy rozszerzenia UE o Ukrainę. Większość z nas zdaje sobie sprawę z tego, że to będzie długi i bardzo trudny proces. W związku z tym warto jak najszybciej rozmawiać o problemach związanych z rozszerzeniem UE o Ukrainę i nie kreować złudzeń, iż będzie to proces, który zamknie się w okresie 5 lat. Prędzej 15 albo i 20 lat. Na pewno nie będzie to sielanką. Potrzebujemy mądrej dyplomacji gospodarczej reprezentującej polskie firmy. Potrzebujemy również doprowadzić do tego, aby przy jednym stoliku wśród pięciu największych gospodarek UE zasiadła Polska, mądrze kierowana i reprezentująca znowu interesy polskich firm. Wreszcie potrzebujemy powrotu do dyskusji o euro. Januszu, gdybym mógł ciebie poprosić o zabranie głosu…

Główny ekonomista PRB Janusz Jankowiak:

Proszę państwa, mamy olbrzymie zaległości w dialogu na temat strefy euro i polskiego członkostwa w tej strefie. Przede wszystkim brak dialogu na poziomie instytucjonalnym. Stąd bardzo konkretny postulat, który warto chyba zaadresować do Komisji i w ogóle, do całego parlamentu. Trzeba jak najszybciej reaktywować to, co zostało zlikwidowane, czyli stanowisko pełnomocnika rządu do spraw integracji ze strefą euro. To nie jest proces, który oznacza natychmiastowe przystąpienie do strefy euro, natomiast chodzi nam o to, żeby otrzymywać raporty o konwergencji, tak jak to się działo wcześniej, żeby ten proces był monitorowany na poziomie instytucjonalnym. Taki raport powinien też oczywiście zawierać bilans kosztów i korzyści. To po prostu wznowi nam dyskusję, która zamarła w ostatnich latach. Oczywiście to jest postulat, który nie jest możliwy do spełnienia przez Komisję, ale taka reaktywacja konstytucjonalna powinna też nastąpić w banku centralnym, gdzie był departament do spraw integracji ze strefą euro, który przygotowywał takie raporty. Zdaję sobie w pełni sprawę z ograniczonych możliwości wpływu parlamentu, Komisji i posłów na bank centralny w aktualnej sytuacji, ale nie postuluję, żeby przywrócić od razu klamki w kształcie euro, które były w Narodowym Banku Polskim. Chodzi o to, żeby próbować kierownictwo banku zapraszać na dyskusje na temat integracji ze strefą euro i domagać się tego, żeby departament, który tę sprawę prowadził i pilotował, został wznowiony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o Komisję, chcemy być komisją, która inicjuje pewne postulaty. Ważne jest to, że część członków Komisji jest członkami Komisji Finansów Publicznych, jak i komisji do spraw energetyki i wzajemnie. W związku z tym to nie jest tak, że ze sobą nie rozmawiamy. Chcemy też współpracować z innymi komi-

sjami, aby ważne kwestie inicjować. Natomiast oczywiście działania będą po stronie rządu. W związku z tym chcielibyśmy, żeby stamtąd szły inicjatywy, ale stąd też będą szły pomysły.

Związek Liderów Sektora Usług Biznesowych, Wioletta Bobryk.

Dyrektor do spraw prawnych i zgodności Związku Liderów Sektora Usług Biznesowych ABSL Wioletta Bobryk:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, uprzejmie dziękuję za uwagę i możliwość przedstawienia postulatów przedsiębiorców. Mam nadzieję, tak jak podkreśla pan przewodniczący, że dzisiejsze spotkanie jest dobrym początkiem dialogu pomiędzy naszymi środowiskami. Ze swojej strony chciałabym poruszyć kwestię polityki migracyjnej w kontekście rynku pracy. Wiadomo, temat niełatwy, delikatny, ale jednocześnie temat stanowiący wyzwanie systemowe. Jako że reprezentuję ZLSUB, to omówię to zagadnienie trochę z perspektywy sektora nowoczesnych usług, ale zapewne koledzy potwierdzą, że z podobnymi problemami borykają się także inne branże w Polsce.

Wyniki naszych badań pokazują, że w sektorze nowoczesnych usług jednym z kluczowych problemów są trudności w znalezieniu odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. W najbliższych latach, co już wiemy, populacja Polski skurczy się o ponad 5 mln do 2050 r. Emeryci będą jedyną rosnącą grupą społeczną. Nastąpi ubytek liczby osób w wieku produkcyjnym w tempie około 160–170 tys. osób na rok. Jednocześnie wysoko wykwalifikowani pracownicy… To też wiemy, że te rzeczy i przyczyny tego stanu są różne.

Może być tak, że przyczyna leży w kryzysie demograficznym i emigracji Polaków do krajów Europy Zachodniej, jak też w niedostosowaniu edukacji i szkolnictwa do potrzeb współczesnej ekonomii. Tylko że załatwienie tych spraw wymaga systemowych zmian, a ich skutki możemy zobaczyć dopiero za kilka czy kilkanaście lat. Wysoko wykwalifikowani pracownicy, których cel przyjazdu zostaje prawidłowo zweryfikowany, są potrzebni w Polsce tu i teraz. Tak naprawdę walka o pracownika w naszym sektorze to często walka z czasem. Walka o talenty jest po prostu walką z czasem. Jeżeli proces pozyskania wizy trwa np. rok, to jesteśmy niemalże pewni, że ten pracownik będzie zatrudniony albo w innej firmie, albo tak naprawdę w innym państwie. Docelowo traci na tym gospodarka, docelowo tracą na tym firmy. Praktycznie 50% naszych firm w badaniu powiedziało, że często rezygnuje z inwestowania, z przenoszenia procesów do Polski albo z realizowania tutaj projektów, ponieważ nie jest w stanie znaleźć odpowiednio wykwalifikowanych pracowników do potrzebnych ról. Wiemy też, że konkurencja w walce o talenty jest bardzo duża w całej Europie. To nie jest tylko kwestia Polski. To jest zasadniczo kwestia świata. Pandemia nam też pokazała, że można pracować z jakiegokolwiek miejsca i że pracowników można pozyskiwać na wielu rynkach. W tym całym kontekście musimy jednak podjąć wszelkie działania, żeby Polska była atrakcyjnym krajem dla migracji zarobkowej, żeby ludzie chcieli tutaj przyjeżdżać i chcieli być pracownikami.

Mamy zidentyfikowane problemy, bo to nie jest pierwszy raz, kiedy rozmawiamy w tym kontekście o problemach, z jakimi borykają się firmy. Mamy też bardzo dużo możliwych sposobów rozwiązań tych problemów i postulatów, które często też przedstawialiśmy na tego rodzaju spotkaniach. Zresztą sam pan marszałek powiedział, że należy być szybkim i być online. Dlatego pierwszym podstawowym krokiem powinna być pełna elektronizacja procedur dotyczących zatrudniania obcokrajowców. Mamy całą listę takich działań i rekomendacji. Nie będę ich teraz przytaczała. Możemy państwu je przekazać. Jednocześnie chcielibyśmy zapewnić, korzystając z doświadczeniach naszych firm i ekspertów, że jesteśmy gotowi wesprzeć państwa prace legislacyjne w tworzeniu nowego polskiego prawa imigracyjnego, co z pewnością pomoże naszemu rynkowi pracy. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję. Mamy ostatnią organizację na liście. Konfederacja Lewiatan, panowie Przemysław Pruszyński i Jakub Safjański.

Dyrektor Departamentu Podatkowego Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zostało już powiedziane, że kluczowe z punktu widzenia przedsiębiorców jest stabilne i przewidywalne prawo. W kontekście prawa podatkowego te postulaty oczywiście są chyba nawet bardziej istotne niż kwestie regulacji stricte gospodarczych. Dlatego postulujemy po raz kolejny i chcemy, żeby zostało przesądzone w ustawodawstwie to, że vacatio legis dla ustaw podatkowych będzie wynosiło co najmniej 6 miesięcy. Chodzi o to, żeby ustawy były ogłaszane do końca czerwca danego roku, żeby podatnicy mieli 6 miesięcy na przygotowanie się do tych nowych zmian. Jeżeli ustawa podatkowa nie zostanie ogłoszona do końca czerwca danego roku, to do okresu vacatio legis powinien być wliczany także kolejny rok podatkowy. Dlaczego to jest takie ważne? Kiedyś ustawy podatkowe mogły wchodzić w życie z miesięcznym wyprzedzeniem i dzisiaj też niby mogą. To wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Niemniej jednak przepisy kiedyś nie były tak skomplikowane, a zmiany nie wymagały od przedsiębiorców wdrożenia skomplikowanych, czasochłonnych zmian w systemach księgowych. Dzisiaj w momencie, kiedy ustawa jest ogłaszana, przedsiębiorca bardzo często musi nabyć dodatkowe usługi i programy do tego, żeby móc te zmiany zaimplementować w swoim przedsiębiorstwie, więc z punktu widzenia biznesu krytyczne jest sześciomiesięczne vacatio legis dla ustaw podatkowych.

Druga kwestia to konsultacje społeczne, które dzisiaj są pomijane albo skracane do minimum. Dopiero po wejściu w życie ustawy rozpoczyna się etap tworzenia objaśnień podatkowych do przepisów, które już weszły w życie. W naszej ocenie etap dyskusji czy interpretowania, w jaki sposób rozumieć przepisy na etapie tworzenia objaśnień podatkowych powinien zostać przeniesiony na etap konsultacji społecznych. Czyli w momencie, kiedy jest proponowany i przedstawiany projekt przepisów podatkowych, jednocześnie autor tego projektu, najczęściej Ministerstwo Finansów, od razu powinien przedstawić rozumienie tych przepisów, czyli to, w jaki sposób przedsiębiorcy powinni te przepisy stosować po ich wejściu w życie. Dzisiaj mamy bardzo często do czynienia z sytuacją, w której wchodzą przepisy z miesięcznym vacatio legis od nowego roku, przedsiębiorca musi je poznać, a tak naprawdę nikt nie wie, w jaki sposób rozumieć dany przepis, dopiero ministerstwo rozpoczyna prace nad jego wytłumaczeniem i po kilku miesiącach pracy przedstawia objaśnienia podatkowe, które nierzadko zmieniają rozumienie i sens uchwalonego wcześniej przepisu.

To są więc dwie kwestie legislacyjne – konsultacje społeczne i vacatio legis. Jest i propozycja dla państwa Komisji, aby w ramach Komisji powołać zespół i przynajmniej raz na kwartał albo raz na pół roku dokonywać przeglądu tego, w jaki sposób prawo podatkowe jest stosowane, bo czym innym jest etap tworzenia prawa podatkowego, a czym innym jest etap jego stosowania i późniejszego interpretowania. Bardzo często przepisy, które nie budziły wątpliwości na etapie konsultacji społecznych, są zupełnie inaczej interpretowane przez Krajową Administrację Skarbową. Bardzo często inne zdanie czy rozumienie przepisu ma MF, a inne urzędnicy KAS, którzy odpowiadają za stosowanie tych przepisów. Mógłbym podać kilka przykładów, jak ta interpretacja i sens czy rozumienie przepisu zmieniały się od etapu jego zaprezentowania po etap późniejszego stosowania, dlatego warto, żeby Komisja, może nie będąc tak stricte związana z kwestiami finansowymi i polityką fiskalną państwa, spojrzała z boku i zwróciła uwagę na to, że przepis został wypaczony. Inna była idea, co innego chcieliśmy opodatkować, a inny podatek jest pobierany, bo takie sytuacje też dzisiaj mamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa organizacji chciałby zabrać głos w ramach tych czterech minut?

Dyrektor Departamentu Energii i Zmian Klimatu Konfederacji Lewiatan Jakub Safjański:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękujemy za wszystkie życzliwe słowa i chęć przeprowadzenia dialogu ze środowiskiem przedsiębiorców. Zacznę w kontekście energetyki i odnawialnych źródeł energii. Powołam się na art. 20 konstytucji, zgodnie z którym dialog i współpraca partnerów społecznych stanowią podstawę ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym dajmy tym słowom to znaczenie, jakie one mają w rzeczywistości. Dialog i współpraca partnerów społecznych, do których zaliczają się środowiska przedsiębiorców, choć nie tylko. Sukces polskiej dekarbonizacji będzie zależał od dobrej współpracy partnerów społecznych, przedsiębiorców, jak i samorządów terytorialnych, ponieważ od ich życzliwości zależeć będzie np. ulokowanie inwestycji w OZE i dekarbonizacja jakiegoś przedsięwzięcia gospodarczego.

W ostatnim roku regulacje energetyczne wprowadzane były jednak bez konsultacji publicznych. Były one przyjmowane przez Radę Ministrów i natychmiast kierowane do Sejmu do pierwszego czytania, tak że zarówno przedsiębiorcy, jak i przedstawiciele samorządów terytorialnych mieli najczęściej jeden dzień na to, żeby zapoznać się z wieloprzepisowymi projektami o dużym stopniu złożoności. Szybkość procedowania tych przepisów miała również znaczenie dla jakości stanowionego prawa, ponieważ kolejnymi ustawami, wprowadzanymi w tym samym trybie bez konsultacji publicznych, były poprawiane ustawy wcześniejsze, wprowadzone w trybie ekspresowym. Rola organizacji pracodawców, które dysponują szerokim zapleczem eksperckim, jest bardzo ważna w procesie ustawodawczym, ponieważ dzięki temu projektodawca uzyskuje ewaluację, tzn. opinię, gdzie w regulacjach znajdują się błędy, których projektodawca nie dostrzegł oraz gdzie znajdują się nieścisłości, które na etapie konsultacji można już wyprostować. Nie musimy procesować ilościowo ustawy za ustawą. Możemy zrobić mniej ustaw, ale za to jakościowo lepiej zrobionych we współpracy ze środowiskiem przedsiębiorców.

Zdaniem Konfederacji Lewiatan do ważnych partnerów społecznych, przynajmniej dla nas, zaliczają się również przedstawiciele administracji publicznej. Administracja publiczna przygotowuje merytorycznie akt regulacyjny. Musi dysponować wiedzą prawniczą i techniką, aby we właściwy sposób stworzyć przepis, uchylić go albo zmienić. To są wszystko ekspercie umiejętności. W związku z tym administracja publiczna wymaga doinwestowania w czasach, w których koszty życia rosną w taki sposób, że jakość administracji zaczyna podupadać, co jako przedsiębiorcy również dostrzegamy.

Sygnalizując te wszystkie sprawy, w imieniu Konfederacji Lewiatan zgłaszamy pełną otwartość na dialog w celu wsparcia polskiej dekarbonizacji, od której zależeć będzie sukces naszej gospodarki w dłuższej perspektywie czasowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo wszystkim, którzy wystąpili. Dziękuję za dyscyplinę czasową. Udało nam się to wszystko w godzinę.

Natomiast mam następującą propozycję. Czy mógłbym zwrócić się do Rady Przedsiębiorczości o zebranie tych postulatów w formie pisma skierowanego do naszej Komisji, aby zaznaczyć, która organizacja zgłasza jakie postulaty, wraz z uzasadnieniem? To jest ważne, żeby było też uzasadnienie. Będziemy mogli na tej podstawie pójść być może krok dalej w dialogu z odpowiednimi ministerstwami i z innymi komisjami, bo tematyka się przeplata i mają państwo tego pełną świadomość.

Jeżeli chodzi o czas, bo czas to pieniądz, to proponujemy, aby starać się skończyć całą tę dyskusję do godziny 14.00–14.15, w zależności od jej dynamiki. Prosiłbym teraz, żeby dać czas na wystąpienie posłom, którzy są członkami Komisji i nie tylko jej członkami. W związku z tym prosiłbym o podniesienie rąk, bo nie wszystkich państwa jestem w stanie dostrzec. OK, widzę. Dziękuję bardzo. Zgłosiły się cztery osoby. Widziałem, że pan Zubowski zgłaszał się jako pierwszy. Oddaję panu głos.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, panie przewodniczący, nie musi tak zawsze być, ale z reguły to parlamentarzyści zabierali głos jako pierwsi. To jest jednak drobiazg.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, panie przewodniczący, na jedną rzecz. Jeżeli popatrzymy na osoby, przedstawicieli organizacji, którzy biorą udział w dzisiejszym posiedzeniu Komisji, ważnym i istotnym, bo nie powiem, że nie, to mam wrażenie, że jednak jest tutaj pewnego rodzaju nadreprezentacja. Wydaje mi się, że jako przedstawiciele parlamentu i naszych wyborców w dyskusji dotyczącej rozwoju polskiej przedsiębiorczości powinniśmy wysłuchać wszystkich stron. Mam wrażenie, panie przewodniczący, że wysłuchujemy tylko jednej strony. Nie wiem, dlaczego nie zostali zaproszeni przedstawiciele związków zawodowych. Proszę państwa, jeżeli mamy mówić o rozwoju polskiej przedsiębiorczości i o jej perspektywach, to wydaje mi się, że czynnik społeczny jest czymś, co zdecydowanie powinniśmy brać pod uwagę.

Druga rzecz, panie przewodniczący. Chciałbym zapytać, dlaczego nie zaproszono przedstawiciela rzecznika małych i średnich przedsiębiorców. Proszę państwa, mamy powołaną osobę, o której również posłowie Koalicji Obywatelskiej wielokrotnie wypowiadali się w sposób pozytywny, a nie zostało skierowane zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie do przedstawicieli tej strony. Prosiłbym, panie przewodniczący, by być może na kolejne posiedzenie Komisji, które będzie dotyczyło, jak rozumiem, tej samej dyskusji, która dzisiaj się toczy, zaproszenie zostało wystosowane do przedstawicieli organizacji związkowych oraz rzecznika małych i średnich przedsiębiorców.

Co do wypowiedzi, które się pojawiły po stronie osób reprezentujących przedsiębiorców i organizacje związkowe przedsiębiorców, to doskonale rozumiem, proszę państwa, że patrzą na to państwo ze swojej perspektywy. Takie jest zadanie, że ci, którzy są przedstawicielami banków, stwierdzą, że wakacje kredytowe to jest samo zło, a inni, że optymalizacja zysków czy też nadmierne marże to procesy, które po prostu nie powinny funkcjonować albo są czymś najzwyczajniej zwykłym w świecie i pożądanym. Natomiast proszę pamiętać, że my jako parlamentarzyści nie możemy patrzeć na to tylko i wyłącznie z perspektywy jednej strony, bo musimy również patrzeć na to z perspektywy interesów i Skarbu Państwa, i społeczeństwa, i podatnika, i pracownika, którego tutaj chyba dzisiaj zabrakło. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Proszę pamiętać, że pewnym sensie pracownikiem narodu jest też pan. A druga kwestia jest taka, że to nie jest dialog społeczny, który polega na tym, że rozmawiamy w tym momencie ze wszystkimi stronami. Przedsiębiorcy dawno nie byli reprezentowani w Sejmie. Jestem wręcz przekonany, że przez brak dialogu z przedsiębiorcami powstał Polski Ład i błędy z tym związane. Natomiast co do zasady Komisja jest otwarta na szeroko rozumiany dialog ze wszystkimi stronami w zależności od tematyki. Dzisiaj chcieliśmy wysłuchać postulatów przedsiębiorców w sytuacji, kiedy wzrost gospodarczy jest na poziomie zera, a inflacja jest wysoka. Potrzebujemy wzrostu inwestycji, stabilności prawa, posprzątania po Polskim Ładzie. Nie możemy tego zrobić bez kontaktu z przedsiębiorcami.

Chciałbym, żeby ta dyskusja była merytoryczna. Dostaliśmy postulaty. Nie ze wszystkimi się musimy zgadzać. Musimy o tym dyskutować. Niech opinie się ścierają. Dzisiaj nie będziemy podejmować żadnych decyzji. Prosimy państwa o przesłanie postulatów w formie pisemnej. Na kolejnych posiedzeniach Komisja będzie zajmować się tematyką, która spłynie z rządu. Będziemy też proponować oczywiście w ramach szeroko rozumianego dialogu społecznego… Przypomnę, że ten dialog nie miał miejsca przez ostatnich 8 lat.

Pan poseł Gawron i pani poseł Bodnar.

Poseł Andrzej Gawron (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, szanowni państwo obecni na dzisiejszym spotkaniu Komisji, powiem tak na sam początek, że polscy przedsiębiorcy to nasz największy kapitał. Naprawdę powtarzałem to za poprzedniej kadencji i mówię to teraz. To nasz największy kapitał, który oprócz tego, że jak gdyby zatrudnia te osoby, które potrzebują pracy i chcą pracować, dodatkowo też daje wpływy do budżetu, które możemy potem jako rządzący politycy dzielić na różne potrzebne rzeczy,

na wojsko, na policję itd. Tylko niestety niezależnie od tego, kto sprawował władzę, przedsiębiorcy zawsze mieli pod górkę. Zawsze tak było.

Pamiętam jeszcze, że jak była ustawa Wilczka, to wszyscy rzeczywiście oceniali to pozytywnie. Później było już tylko trudniej, tym bardziej że wchodziliśmy do UE, były też nowe uregulowania, nowe wymagania. Czasami nam to też pomaga, bo możemy korzystać z tych rynków, ale jest także dużo regulacji, które nas jednak trochę ograniczają. Mówię o nas, bo też byłem kiedyś przedsiębiorcą i prowadziłem małą firmę, mikroprzedsiębiorstwo. Chciałbym też może zwrócić tutaj uwagę, bo są przedstawiciele dużych organizacji, że solą ziemi są właśnie mikroprzedsiębiorstwa, których są ponad 2 mln i które funkcjonują bardzo kreatywnie. Czasami w zmaganiu się z codziennymi trudnościami muszą pokonać dużo barier. My jako politycy, ale może też tutaj w Komisji, oby tak się stało, powinniśmy stwarzać możliwości, żeby te małe przedsiębiorstwa się właśnie rozwijały. Wiadomo, że szewc czy jakaś inna drobna działalność się nie rozwinie w duże przedsiębiorstwo, ale jest masa różnych usług czy działań, chociażby startupów, które z biegiem czasu mogą stawać się tymi małymi, średnimi i wielkimi przedsiębiorstwami. To też jest nasze zadanie, żeby do tego doprowadzać.

Dużo pięknych słów tutaj padło. Sam pan marszałek mówił o szacunku, wolności, więzi. Chyba się wszyscy pod tym podpisują, tylko te słowa to są słowa. Teraz trzeba to wprowadzić w czyn. Mam nadzieję, że to się będzie działo podczas tej kadencji.

Jeżeli chodzi o poprzednie lata, oczywiście są duże pretensje do Polskiego Ładu, o czym mówił pan przewodniczący. Przedsiębiorcy rzeczywiście niektóre uregulowania oceniali bardzo negatywnie, szczególnie składkę zdrowotną, ale było też naprawdę dużo pozytywnych działań jak chociażby konstytucja dla biznesu. Zmieniło się jednak pewne odniesienie do przedsiębiorców, jeżeli chodzi o urzędy skarbowe i o kontrole. Może są jakieś wyjątki, ale obiektywnie to trzeba przyznać. Tak, sukcesja. Chodzi o fundację rodzinną czy sukcesję w firmach, właśnie w tych mikroprzedsiębiorstwach i jednoosobowej działalności gospodarczej. To też udało się zrobić. Może wspomnę też jeszcze o dużej pomocy w czasie pandemii COVID, która spowodowała, że nasz rynek pracy rzeczywiście został utrzymany. Nie ma bezrobocia. Większym problemem dla przedsiębiorcy jest teraz właśnie to, żeby mieć, pozyskać pracowników i móc dalej się rozwijać.

Może pokrótce wspomnę te problemy, które tutaj były zgłaszane, bo nie chcę się rozwijać. Nadmiarowy zysk, za wysoka marża – oby to się nie pojawiało w przestrzeni publicznej. Oczywiście, ale to musi być konkurencyjny rynek. Tam, gdzie nie ma konkurencji, trzeba też zrobić jakieś uregulowania. Brak wrzutek legislacyjnych – bardzo dobra uwaga, tylko mamy też projekt ustawy, który jest teraz w Sejmie. Padły tutaj słowa o konsultacjach społecznych, o tym, że nie można takich wrzutek robić, a mamy pierwszą wrzutkę i to ustawa wiatrakowa. Pan z Lewiatana wypowiadał się o OZE. Wypowiadał się pan z branży energetycznej. Czy była z państwem konsultowana ustawa wiatrakowa? Czy rozwiązania dotyczące 15 ustaw były z wami konsultowane? Mówię więc, że słowa słowami, ale teraz liczą się czyny. Myślę, że przy następnych ustawach konsultacja rzeczywiście będzie przeprowadzana, że w większości będą ustawy, jak też tutaj było mówione, które rzeczywiście będą głęboko skonsultowane. Stabilne otoczenie prawne – o tym się mówi zawsze. Deregulacja – oczywiście też. Popieram ten pomysł, żeby powołać komisję. Nie było tylko udziału w polowaniach, bo były też inne rozwiązania, np. wsparcie dla rzecznika małych i średnich przedsiębiorstw, żeby mógł szerzej reprezentować przedsiębiorcę w sądzie. To były akurat dobre rozwiązania. Oczywiście obszar zamówień publicznych, ale to jest bardzo delikatna materia. Trzeba nad tym pracować i właśnie konsultować. Jeżeli by powołać taki zespół, to rzeczywiście może by na bieżąco raz na kwartał można było przekazywać pewne uwagi i brać je pod uwagę w czasie innych naszych prac, które będą na pewno trwały w Komisji. Warto starać się tym zająć.

Chciałem też powiedzieć o tych sprawach, które jak gdyby były zgłaszane w czasie kampanii, jak VAT od opłacania faktury, zasiłek chorobowy od pierwszego dnia, domniemanie niewinności podatnika, zakaz zamrażania majątku podatnika bez decyzji sądu. Naprawdę kibicuję temu, żeby to wprowadzić. Oby te rozwiązania były głęboko skonsul-

towane, żeby nie było tutaj jakichś pomyłek, żeby można to było zrobić. Na razie mamy ustawę wiatrakową, która nie była konsultowana.

Na koniec powiem, że szczerze życzę, aby właśnie te wszystkie zapowiedzi, o których myślę, że płyną ze szczerego serca, przekuły się właśnie w ustawy, w konkretne rozwiązania dla przedsiębiorców i dla naszej przedsiębiorczości, bo to będzie z korzyścią dla wszystkich – dla przedsiębiorców, ale i dla obywateli. Jesteśmy wspólnotą, która buduje nasz kraj i prowadzi do dalszego rozwoju. Pan marszałek powiedział na samym początku, że to jest taki piękny film, który nawet gdzieś w kinie będzie wyświetlany. Najciekawsze zawsze jest zakończenie tego filmu. Ciekawy jest początek, na pewno jest duże zaciekawienie, ale oby zakończenie filmu było pozytywne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Liczymy na pana i państwa konstruktywny głos w pracach Komisji. Pani poseł Bodnar, a potem pan poseł Hetman. Pamiętam.

Poseł Izabela Bodnar (Polska2050-TD):

Dzień dobry. Witam państwa. Wysoka Komisjo, szanowni posłowie, nasi szanowni goście, chciałam powiedzieć, że jestem jedną z was. Jestem posłanką Polski 2050, Trzeciej Drogi, demokratycznej większości parlamentarnej. Dzisiaj jestem niezwykle ukontentowana tym, że na jednym z pierwszych posiedzeń Komisji gościmy właśnie przedsiębiorców. Przez pierwsze dwa posiedzenia regulowaliśmy to, żebyśmy mogli w Wigilię mieć wolną niedzielę, a w dwie niedziele wcześniejsze zrobić sobie spokojnie zakupy. Kolejna najważniejsza kwestia, która leżała nam na sercu, to było spotkanie z państwem.

Powiem państwu, że jestem przedsiębiorczynią. Przez 20 lat pracowałam w polskich i zagranicznych firmach w *top management*, w większości przez kilkanaście lat w sektorze finansowym, w bankowości. Zarządzałam dużymi obszarami finansowymi, biznesowymi, przeróżnymi, również w różnych branżach. Jedną z moich głównych motywacji, dlaczego wybrałam się do polityki, było właśnie to, że od wielu lat, szczególnie od 7–8 lat, obserwuję to, co się dzieje z sytuacją przedsiębiorców. Jestem bardzo zadowolona i cieszę się, że wszystkie nasze wcześniejsze przypuszczenia i obserwacje dzisiaj się pokryły w dialogu z państwem, czyli to, że musimy zderegulować krok po kroku legislację i jak najszybciej ją uprościć. Musimy skończyć z tym chaosem i z brakiem stabilności we wprowadzaniu prawa w Polsce, niedochowywaniem vacatio legis, tylko wprowadzaniem zmian w taki sposób, że… Już nie mówię o przedsiębiorcach, szanowni panowie posłowie z Prawa i Sprawiedliwości, ale ich księgowi i prawnicy po prostu dostawali zawałów przez ostatnie lata. Dlatego też bardzo cieszymy się, że ten film, o którym przed chwilą pan poseł mówił, właśnie się kończy. Mamy świadomość tego, że aby prawo dla przedsiębiorczości i dla gospodarki było dobrej jakości, to jako posłowie musimy czerpać u źródła i konsultować z wami prawo, a nie wprowadzać legislację w taki sposób, w jakim była wprowadzana teraz przez ostatnie lata. To właśnie były, panie pośle, te wrzutki, które nie były konsultowane w żaden sposób.

Czyli upraszczamy prawo. Musimy rzeczywiście wprowadzić politykę długofalową, a nie chaotyczny *rollercoaster* prawny. Musimy doprowadzić do zrównoważonej transformacji energetycznej, co do czego wszyscy tutaj mamy absolutną zgodę. Trzeba zacząć prowadzić dialog społeczny. Cieszę się, że dzisiaj właśnie go rozpoczęliśmy. Kolejną najpilniejszą kwestią, która dzisiaj wybrzmiała, jest stworzenie warunków dla poprawy inwestycyjności w Polsce i postawienia w końcu na innowacje.

Muszę przyznać, że rzecz, o której nie wiedziałam, była dla mnie bardzo zatrważająca. Jeden z panów z którejś organizacji powiedział, że jeżeli w 2011 r. i w 2016 r. aż 23% ludzi, głównie młodych, deklarowało chęć założenia własnej firmy i wejścia w życie gospodarcze, to w tej chwili jest to tylko 2,5%. Drodzy państwo, to tak naprawdę pokazuje nam wszystko na ten temat. To jest analogiczne do tego, co się dzieje np. na rynku demograficznym, gdzie 68% kobiet nie chce mieć w tej chwili dzieci, bo się po prostu boi.

Bardzo wiele pracy przed nami. Myślę, że to jest dopiero początek, więc na pewno ta współpraca… Mam przynajmniej taką nadzieję. Jestem przekonana, że współpraca na kanwie Komisji będzie nam się dobrze wiodła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Pan poseł Hetman, a potem pan poseł Fritz.

Poseł Krzysztof Hetman (PSL-TD) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Po pierwsze, bardzo serdecznie chciałem podziękować panu przewodniczącemu za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie, a także podziękować panu za to, że jako pierwszym na dzisiejszym posiedzeniu Komisji dał pan głos naszym gościom i przedsiębiorcom, bo jak przysłuchiwałem się państwu, to niemalże w każdej wypowiedzi wybrzmiał niezwykły deficyt rozmowy i konsultacji z państwem, który wynika z doświadczeń i złej praktyki w ciągu ostatnich lat. Cieszę się więc, że ten dialog możemy rozpocząć w parlamencie. Jestem przekonany, że wrócimy do bardzo dobrej praktyki i do tego, że RDS będzie prawdziwym miejscem rozmowy nie tylko z przedsiębiorcami, ale także z przedstawicielami pracowników i związków zawodowych. Właśnie tam w RDS będziemy mogli rozmawiać, konsultować się, a przede wszystkim znajdować konsensus dobry dla wszystkich.

Proszę państwa, nie mam wątpliwości, co też wybrzmiało w każdej niemalże wypowiedzi, że państwo oczekują przewidywalności prawa i stabilności otoczenia prawnego, co jest dla mnie absolutnie oczywiste. Dodałbym tutaj jeszcze jedno – zrozumiałe prawo, bo z tym jest dzisiaj olbrzymi problem. A jeśli mówimy o sprawiedliwym, czytelnym systemie podatkowym, jaki powinien zafunkcjonować, to nie dziwię się przedstawicielom przedsiębiorców, że jest tyle krytyki w stosunku do Polskiego Ładu. Przypomnę tylko państwu, że w ciągu pierwszych 40 dni… Nie wiem, czy państwo wiedzą, ile razy został zmieniony Polski Ład? Nie wiem, czy ktoś będzie wiedział i pamiętał. W ciągu pierwszych 40 dni został zmieniony 850 razy. To daje 20 zmian na każdy dzień. W związku z tym mówimy tu przede wszystkim o przewidywalności, o stabilności oraz o kwestii sprawiedliwego i czytelnego systemu podatkowego. Mam nadzieję, że z takim będziemy mieli do czynienia i wypracujemy taki w ciągu najbliższych kilku lat.

Proszę państwa, nie mam także wątpliwości, że wszystkie przepisy prawa, które będą tworzone w odniesieniu do przedsiębiorców, muszą być poprzedzone analizą wpływu. Tego też wielokrotnie brakowało, ale muszę państwu powiedzieć, że to nie jest tylko nasz polski przypadek. W ostatnich latach spotkałem się z wieloma takimi przykładami. Nawet Komisja Europejska bez analizy wpływu przedkładała swoje rozwiązania Parlamentowi Europejskiemu, jak chociażby w ostatnich miesiącach kwestie związane z wyeliminowaniem pracy przymusowej, co jest niezwykle istotne i dotyczy także w dużym stopniu przedsiębiorców z terenu RP.

Proszę państwa, z pewnością musimy dopracować się ułatwienia prowadzenia działalności gospodarczej. W kilku wypowiedziach padły kwestie związane z tym, że nie tylko młodzi ludzie, ale nikt już praktycznie nie chce się garnąć do zakładania działalności gospodarczej. Niewątpliwie trzeba to zmienić. Jest to wielkie wyzwanie dla nas wszystkich.

Proszę państwa, na koniec z pewnością kwestia inwestycji jest niezwykle istotna, ponieważ poziom inwestycji w Polsce jest jednym z najniższych w UE. Wiemy, jakie są tego wszystkiego przyczyny, a także skutki. Wiem, że świętym Graalem związanym z inwestycjami jest Krajowy Plan Odbudowy, a także fundusze strukturalne i cała polityka spójności, bo o niej się troszeczkę u nas zapomina, a wszyscy są skoncentrowani na KPO, ale te pieniądze trzeba jeszcze umieć wydać efektywnie. Do tego, jeśli chodzi o KPO, jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji, bo trzeba będzie to zrobić szybko, ponieważ rozporządzenie KE jasno mówi o tym, że do sierpnia 2026 r. mają być wydane pieniądze z KPO. W związku z tym w mojej opinii bardzo możliwe jest to, że trzeba będzie się przyjrzeć ustawie o zamówieniach publicznych i tutaj będą potrzebne jakieś zmiany, aby w mądry i efektywny sposób wydać te pieniądze, a nie tylko szybki.

Na koniec, proszę państwa, mogę tylko powiedzieć, że jestem przekonany, że dialog z państwem będzie prawdziwy, a nie pozorowany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. Teraz pan poseł Fritz, a potem pani poseł Barbara Oliwiecka.

Poseł Roman Fritz (Konfederacja):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, szanowni goście, ponieważ nie ma tutaj reprezentacji jednoosobowych działalności gospodarczych, więc pozwolą państwo, że będę ich przedstawicielem. Prowadzę właśnie taką działalność od ponad 30 lat. Cieszę się, że padło tutaj nazwisko pana Mieczysława Wilczka. Wystarczyłoby do tej ustawy powrócić. Oczywiście mamy teraz zupełnie inne realia. Polska jest członkiem UE, gdzie przeregulowanie to jest w zasadzie samo sedno, sama esencja funkcjonowania tejże UE. Liczba przepisów, która tam jest produkowana i następnie transmitowana do naszego kraju, to po prostu nikt chyba nie jest w stanie tego przeliczyć, ile tego mamy.

Pozwolą państwo na takie jeszcze obserwacje, że kwestia… Jaki program pokazać młodym ludziom, a i też starszym, którzy chcieliby rozpocząć działalność gospodarczą? Rzeczywiście 2,5% to jest dramat. Wystarczyłoby teoretycznie wziąć przynajmniej część programu Konfederacji, gdzie jednym z naczelnych punktów jest dobrowolna składka ZUS, bo ta kwestia w ogóle na samym początku zabija chęć rozpoczynania działalności gospodarczej. Można się zastanawiać, w jakim zakresie i na jak długo człowiek, który nie ma żadnego przychodu, jest w stanie odprowadzać składki. To w zasadzie jest parapodatek.

Kolejna obserwacja – w minionej kadencji w roku 2020 wszystkie kluby parlamentarne głosowały za zabijaniem polskiej gospodarki w postaci tzw. lockdownu. Mówię o wszystkich, ponieważ Konfederacja wówczas nie miała swojego klubu. Apeluję, aby państwo już nigdy w życiu nie popełnili takiego błędu. To, że tyle firm w Polsce zostało zamkniętych i ile zamyka się w tym roku, to jest również pokłosie tamtych decyzji.

Jeszcze jedna obserwacja na sam koniec. Mamy tutaj przedstawicieli branży bankowej i innych branż. Jaki jest największy problem i dla jakiej branży w Polsce obecnie? To jest branża przewoźników, transportowców – 6% PKB. Gdzie oni są? Konfederacja już miesiąc temu zauważyła ten problem, dokładnie 6 listopada. Wtedy zaczął się protest. Dlaczego o tym nie rozmawiamy? Jak można tym ludziom pomóc? To jest dramatyczna sytuacja dotykająca w zasadzie całej branży. Jak się słyszy, że ukraińscy przewoźnicy opanowali już 90% kursów po Polsce, to gdzie my jesteśmy? To chyba na razie wystarczy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Barbara Oliwiecka.

Poseł Barbara Oliwiecka (Polska2050-TD) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, przesiadłam się, bo to jest jedyne miejsce, gdzie mogę być frontem do państwa i do prezydium. Tak jest skonstruowana ta sala. Wierzę, że cała ta kadencja będzie frontem do przedsiębiorców, bo to jest bardzo ważne.

Zanim przejdę do swoich uwag na temat naszego dzisiejszego spotkania, wyjaśnię tylko kwestię przewoźników. Przewodniczący Komisji Infrastruktury Mirosław Suchoń w zeszłym tygodniu już zwołał właśnie takie spotkanie i wysłuchanie protestującej strony przewoźników. W tym tygodniu będzie kolejne spotkanie, kolejny raport. Tym razem oczekujemy już bardziej konkretnych wyjaśnień ze strony rządowej. Pamiętamy więc o przewoźnikach, ale jest to procedowane w innej komisji, bo w Komisji Infrastruktury.

Nie jestem członkiem Komisji, ale będę tu bardzo często zaglądać, bo jestem związana z biznesem od zawsze. Cała moja ścieżka zawodowa to jest biznes – najpierw własna działalność, a potem firma produkcyjna. To jest też moja uwaga i prośba do Komisji, żeby zapraszać, procedować, pilnować i monitorować stanowione prawo w kontekście i z perspektywy wszystkich gałęzi przemysłu i firm usługowych, ale też nie zapominać o firmach produkcyjnych, bo one są *clou* naszej gospodarki.

Bardzo się cieszę i jestem przekonana, że będzie prowadzony z państwem dialog w realnej, prawdziwej formie, tym bardziej że stoją państwo i my wszyscy stoimy również przed takim wyzwaniem jak regulacje UE. Chciałam podzielić się z państwem taką refleksją, że ostatnio rozmawiałam z jedną panią europarlamentarzystką, która zwróciła

uwagę, że wciąż zbyt mało organizacji i zrzeszeń polskich biznesów jest reprezentowanych podczas konsultacji, jeżeli chodzi o prawo unijne, a to jest kwestia do nadrobienia. Służymy kontaktami i pomocą, żeby można było tam zaistnieć, bo wiele przepisów jest potem wdrażanych i adaptowanych na grunt polski. W tej chwili trwają prace odnośnie do opóźnień w płatnościach w relacji G2B, A2B, B2B. Ze swoich doświadczeń wiem, że to jest problem, niestety również pomiędzy płatnościami spółek państwowych a prywatnymi biznesami. Jeżeli państwo mają takie doświadczenia, to na posiedzeniu Komisji czy po nim chętnie się podzielę… Proszę o kontakt. Faktycznie trzeba te uwagi w tym momencie zgłaszać już do europarlamentarzystów, bo tam będzie to niedługo procedowane. Chodzi oczywiście o wyznaczenie maksymalnego terminu płatności do 30 dni.

Teraz właśnie pan marszałek Szymon Hołownia mówił o tym, że zmiana, która się dokonała 15 października to nie tylko zmiana partii rządzącej, ale to przede wszystkim zmiana myślenia o państwie, o tym, że państwo powinno być pomocne, ale właśnie również państwo powinno dawać dobry przykład. Nie wiem, jakie państwo mają doświadczenia, ale niestety czasami współpraca ze stroną administracyjną, państwową nie jest wzorowa, nie jest najlepsza, jeżeli chodzi np. o terminy płatności. Na to też warto zwrócić uwagę.

I ostatnia rzecz, która łączy Komisję z inną bardzo ważną komisją, czyli Komisją Edukacji, Nauki i Młodzieży. Absolutnie potrzebujemy prawdziwej edukacji ekonomicznej i edukacji dotyczącej przedsiębiorczości, ale od strony praktycznej, a nie teoretycznej. To już jest w niektórych szkołach, ale jest to jednak wciąż teoria. W tym również będziemy państwa wspierać, bo to jest przyszłość, żeby młodzi ludzie zrozumieli ekonomię, chcieli działać i zakładać swoje firmy. Ślicznie państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Widzę zgłoszenia ze strony społecznej. Jak rozumiem, jeżeli ktoś z pań i panów posłów nie ma potrzeby zabrania głosu, to na chwilę oddałbym państwu głos. Teraz tak, nie pamiętam… Po kolei. Proszę się przedstawić.

Wiceprezes Polskiego Związku Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego – Krajowych Producentów Leków Grzegorz Rychwalski:

Bardzo dziękuję. Grzegorz Rychwalski, wiceprezes Krajowych Producentów Leków. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, wpisując się w głos Rady Przedsiębiorczości, ale także państwa posłów, chciałem wskazać na wyzwania, jakie stoją przed krajową branżą farmaceutyczną.

Krajowa branża farmaceutyczna to jest 17 firm produkujących leki w Polsce. Dostarczamy leki milionom Polaków w przystępnych cenach. Zatrudniamy bezpośrednio około 20 tys. osób, a pośrednio nawet 100 tys. Generujemy 1% PKB. Mamy ambicję na więcej. Trzeba zwrócić uwagę, że krajowy przemysł farmaceutyczny jest naprawdę dobrym pracodawcą. Tworzymy ekosystemy dużych, ale też małych i średnich firm. Tylko z jedną firmą produkującą leki współpracuje ponad 500 małych i średnich przedsiębiorstw, więc widać, jaki to jest wehikuł. Jesteśmy także inkubatorem innowacyjności. Tworzymy nowe nisze rynkowe. Warto zwrócić uwagę, że w Polsce następuje produkcja leków biologicznych. To jest przeskok technologiczny. Jest to novum. Te leki biologiczne zostały dopuszczone w Stanach Zjednoczonych i w całej UE.

Jak ważny i odpowiedzialny jest krajowy przemysł farmaceutyczny, mogliśmy zauważyć podczas pandemii. Oprócz COVID ludzie również chorowali, ale leków nie brakło. Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na inne wyzwanie. Żadna szczepionka nie mogłaby być udzielona bez krajowej produkcji leków, ponieważ leki wchodzące w zestaw przeciwwstrząsowy, który musi być obecny przy każdym podaniu szczepionki, są produkowane w kraju. Te leki to także leki potrzebne przy zabiegach operacyjnych czy w medycynie pola walki. Kiedy rozpoczęła się wojna na Ukrainie, jednym z pierwszych leków, o które poprosili nasi koledzy z Ukrainy, był siarczan protaminy, który jest produkowany w Polsce.

Chcieliśmy zwrócić uwagę, że krajowy przemysł farmaceutyczny intuicyjnie kojarzy się z Komisją Zdrowia, bo przecież działamy na rzecz dobra i zdrowia pacjenta, ale tak naprawdę jesteśmy także bardzo dużą branżą i gałęzią przemysłu.

Zależymy także od państwa jako Komisji, a to ma tak bardzo duże znaczenie, o czym mówiła moja poprzedniczka, ponieważ przemysł farmaceutyczny jest wysoce regulowanym przemysłem. Nie ma ani jednego miejsca w legislacji dotyczącej przemysłu farmaceutycznego, które nie byłoby regulowane, każda czynność. Dlatego działania Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Rozwoju i Technologii, ale także Ministerstwa Klimatu i Środowiska czy Ministerstwa Obrony Narodowej, mają bardzo duży wpływ na sytuację krajowego przemysłu farmaceutycznego. Dlatego potrzeba mądrej, ale także skoordynowanej polityki skierowanej do przemysłu farmaceutycznego.

Przemysł farmaceutyczny jest również bardzo uzależniony od regulacji unijnych. Jako krajowy przemysł farmaceutyczny bezpośrednio, ale także przedsiębiorcy zrzeszeni chociażby w Konfederacji Lewiatan, jesteśmy obecni także w tej dyskusji. Uczestniczymy w konsultacjach publicznych, ale jesteśmy także w stałym kontakcie z KE, z PE i z naszym polskim przedstawicielstwem w Brukseli, ponieważ mamy doświadczenia w inicjowaniu regulacji w UE i mamy sukcesy. To jest nasz wspólny sukces jako Polski bez barw politycznych. Pewne działania istnieją i to jest naprawdę dobry przykład.

Naprawdę warto pracować, ale trzeba zwrócić uwagę na to, z czym mierzymy się tu i teraz w Polsce. Krajowy przemysł farmaceutyczny konkuruje z firmami z różnych rejonów świata, także z dalekiej Azji. Te firmy są najczęściej rozpoznane jako bardzo duży zasób strategiczny w ich gałęzi i są wspierane. Konieczność wspierania przemysłów farmaceutycznych została dostrzeżona także przez UE. Takie działania są rozpoczynane. Potrzebujemy naprawdę mądrej polityki wsparcia krajowego przemysłu farmaceutycznego. Można powiedzieć, że w zeszłej kadencji pewne jaskółki zostały wprowadzone w ustawie refundacyjnej, ale co z tego, jeżeli urzędnicy nie chcą zrealizować rozwiązań, które mają wspierać pacjentów, a które dają takie uprawnienie pacjentom poprzez kupowanie leków produkowanych w Polsce. Pomimo że te rozwiązania są zapisane w ustawie, nie są realizowane przez urzędników i warto na to zwrócić uwagę.

Dlatego także w odpowiedzi na pytanie pani wiceprzewodniczącej, czego potrzebujemy, odpowiem, że realnego wsparcia. Potrzebujemy jakościowych konsultacji, bo dialog czasami się odbywa, ale nie ma tej jakości. Zwracamy także uwagę na bardzo dużą szansę, jaką jest polska prezydencja w pierwszym półroczu 2025 r. i jaką są pewne projekty legislacyjne, które będą mogły wspierać produkcję w Europie, w tym w Polsce. Dlatego potrzebujemy realnych działań zarówno Komisji Zdrowia, ale także z udziałem państwa jako Komisji, w tych przepisach, które wpływają na sytuację krajowego przemysłu farmaceutycznego. Jako przedsiębiorcy o to bardzo prosimy, a propozycje konkretnych rozwiązań przekażemy na piśmie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Prosiłbym też o niezgłaszanie postulatów branżowych, dlatego że to ma być jednak spotkanie Komisji, które dotyczy w ogóle gospodarki w Polsce, bo gdybyśmy przeszli na postulaty branżowe, to moglibyśmy zrobić zupełnie inne spotkanie. Jeszcze może byłaby przewaga tych, którzy są, versus tych, których nie ma.

Proszę bardzo. Proszę o przedstawienie się i w miarę krótką wypowiedź.

Przewodniczący rady programowej Izby Branży Komunalnej Karol Wójcik:

Dzień dobry państwu. Karol Wójcik, Izba Branży Komunalnej. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, reprezentuję przedsiębiorców zajmujących się głównie odbiorem i zagospodarowaniem odpadów, branżą sanitarną. O tym gremium przedsiębiorców w ogóle mówi się najczęściej przy okazji różnych wybuchających skandali, które również w nas uderzają. Reprezentuję ponad 140 przedsiębiorców z całej Polski, także małych i średnich, także tych działających w oparciu o jednoosobową działalność gospodarczą, którzy swoje biznesy zaczynali często na początku lat 90. Nigdy nie baliśmy się konkurencji. W tym mechanizmie konkurencji potrafiliśmy trwać przez lata, konkurować z koncernami zachodnimi, które wkroczyły do naszego kraju, stale rozwijać nasze przedsiębiorstwa. Dziś często to nie są przedsiębiorstwa malutkie, mające po kilka pojazdów, ale takie, które posiadają zaawansowane technologicznie instalacje do przetwarzania

odpadów, głównie komunalnych. Mówiąc krótko, wydaje się, że to kwestie bardzo istotne z rynkowego punktu widzenia.

To, na co dzisiaj chciałem jednym zdaniem zwrócić uwagę, bo nie sposób przecież poruszyć wszystkich tematów i wszystkich wątków, to właśnie kwestia mechanizmu konkurencji. Dzisiaj po 30 latach społecznej gospodarki rynkowej stale musimy dobijać się o możliwość konkurowania na rynku, o zachowanie mechanizmu konkurencji w zakresie odbioru i zagospodarowania odpadów, albowiem coraz częściej gminy w Polsce używają tzw. mechanizmu *in-house* w odbiorze i zagospodarowywaniu odpadów. Jeśli nawet to zjawisko nie jest jeszcze na tyle powszechne, że objęło znaczną część naszego kraju, bo często słyszę od przeciwników, że jest to kwestia kilkunastu, 11% gmin, to dla gminy jest to możliwość odebrania rynku przedsiębiorcom czy zamknięcia rynku na przedsiębiorców, która tę przedsiębiorczość dławi. Przedsiębiorcy boją się rozwijać swoje biznesy, mówiąc, że zainwestują pieniądze, a za chwilę mogą tego rynku zostać arbitralnie pozbawieni, bo gmina zdecyduje, że sama będzie realizowała te zamówienia swoją jednostką w trybie bezprzetargowym.

Dziś na progu nowej kadencji przychodzę prosić o zwrócenie uwagi na dwie kwestie – równego dostępu do środków publicznych dla przedsiębiorców bez względu na to, czy jest to kapitał samorządowy czy prywatny, jak też poszanowania i rozwoju mechanizmu konkurencji, żebyśmy mogli rozwijać nasze przedsiębiorstwa i spełniać ważne cele, także środowiskowe, dla naszego kraju. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję. Proszę bardzo. Proszę się przedstawić. Poprosiłbym o krótką wypowiedź.

Członek Forum Organizacji Konsumenckich Forkon Grzegorz Miś:

Dziękuję bardzo. Grzegorz Miś. Dzisiaj dzięki uprzejmości Federacji Konsumentów, członka Forum Organizacji Konsumenckich Forkon, a na co dzień powiatowy rzecznik konsumentów, skromny samorządowiec. Drodzy państwo, strona społeczna jest więc dzisiaj reprezentowana i to, jak myślę, w najszerszym możliwym składzie, ponieważ z definicji wszyscy jesteśmy konsumentami. Wiem, że to jest truizm, ale – tak jak pan marszałek powiedział na początku – pewne truizmy trzeba powtarzać. Myślę, drodzy państwo przedsiębiorcy, że o konsumencie w każdym elemencie trzeba pamiętać, bo właśnie konsumenci utrzymują przedsiębiorców. To konsumenci swoimi codziennymi wyborami pozwalają się dobrym przedsiębiorcom utrzymać na rynku.

Myślę, że do tych wszystkich wielkich słów, które dzisiaj padły, warto dodać jeszcze jedną rzecz, czyli zaufanie. Bardzo się cieszę, że jesteśmy dziś w takim a nie innym składzie, dlatego że organizacje zrzeszone w Forum Organizacji Konsumenckich Forkon współpracują z organizacjami branżowymi obecnymi na tej sali. Ta współpraca jest bardzo dobra i oparta na zaufaniu. Mam nadzieję, że do tego dojdzie trzecia strona, czyli rządowa, ponieważ ostatnio niestety nie było tego dialogu. Natomiast to, co robią teraz organizacje wspólnie z biznesem, to jest wypracowywanie zaufania wśród konsumentów. Czy konsumenci mają zaufanie do naszego rynku? Niestety nie. Bardzo krótko podam liczby, które mówią, dlaczego nie. Niemal 30% konsumentów w naszym kraju zetknęło się z nieuznaną reklamacją bądź z problemami z usługami, tudzież zakupami. Prawie 20% konsumentów zostało dotkniętych nieuczciwymi praktykami rynkowymi, czyli po prostu, mówiąc wprost, zostało oszukanych. Tego nie robi duży biznes. To robią niestety biznesmeni bądź pseudobiznesmeni, którzy próbują po prostu naciągać konsumentów, przez co konsumenci tracą zaufanie do rynku. Czy konsumenci mają zaufanie do instytucji chroniących konsumenta? Tak, niemal najniższe w całej Europie. Drodzy państwo, jesteśmy na bodajże przedostatniej pozycji, jeśli idzie o zaufanie do instytucji publicznych chroniących konsumenta. Z kolei jeśli idzie o zaufanie do organizacji konsumenckich, to jest jedno z najwyższych w Europie. Myślę, że warto z tego skorzystać.

Tym, na co warto zwracać uwagę, jest to, żeby idąc w kierunku rozwoju przedsiębiorczości, pamiętać o konsumentach i pamiętać o ich ochronie. Najsilniejsze gospodarki europejskie, takie jak np. niemiecka, mają bardzo mocno rozwiniętą ochronę konsumentów. Dlaczego? Dlatego że właśnie ona chroni przed nieuczciwymi przedsię-

biorcami, którzy są też dla państwa nieuczciwą konkurencją. Nigdy państwo nie będą w stanie konkurować z kimś, kto sprzedaje chińskie podróbki markowych towarów. Taka konkurencja jest po prostu niemożliwa, bo to zawsze będzie tańsze, więc jedynym sposobem jest to, żeby ci, którzy są najbliżej konsumenta, rzecznicy konsumentów, organizacje konsumenckie, byli wzmocnieni i potrafili czyścić rynek z tych właśnie nieuczciwych, wspierając jednocześnie tych uczciwych. Natomiast nie będzie to możliwe bez silnego systemu ochrony konsumentów, który u nas w Polsce niestety jest dramatycznie słaby. Ostatnie cyfry. Polskie organizacje konsumenckie są sto razy mniej dofinansowane niż liderzy zachodni. Mamy 370 rzeczników konsumentów na 40-milionowy kraj. Dla porównania Brandenburgia ma 60 pracowników tamtejszych organizacji, a największy land niemiecki ma 800. Tam to działa. U nas, choćbyśmy stawali na rzęsach, nie będzie to działać. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Proponowałbym powoli przechodzić już do posumowań. Złożyłbym taką propozycję, aby ktoś z państwa ze strony Rady Przedsiębiorców zabrał podsumowujący głos, a u nas podsumuje to pani poseł Nykiel, a wtedy po tych dwóch wystąpieniach zamknąłbym dyskusję, bo tego wszystkiego, co zostało powiedziane, oczekiwalibyśmy od państwa na piśmie.

Możemy zadeklarować ścisłą współpracę z odpowiednimi ministerstwami i składanie propozycji. Im bardziej to będzie konkretne, zawężone, tym dla nas łatwiej, a też i dla państwa, bo chcemy być skuteczni, ale słyszymy też apele o vacatio legis i o konsultacje. W związku z tym deklarujemy ze swojej strony, że nie będziemy wrzucać poselskich wrzutek, tylko to będzie raczej próba zaproponowania pewnych rozwiązań rządowych, które z kolei do nas potem zostaną skierowane jako ustawy.

Czy ktoś z państwa z Rady Przedsiębiorczości byłby uprzejmy to podsumować? Pan Wojciech Kostrzewa. Pozwolą państwo, że na tym będę zamykał listę mówców, a potem pani poseł Nykiel oddam głos podsumowujący z naszej strony. Proszę bardzo.

Prezes PRB Wojciech Kostrzewa:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni panie posłanki i panowie posłowie, chcieliśmy przede wszystkim podziękować za zaproszenie. To naprawdę jest ważny gest i ważny sygnał płynący od państwa, od Sejmu nowej kadencji, pod adresem polskich przedsiębiorców. Chcemy tego samego – chcemy dobrobytu w naszej ojczyźnie, chcemy tego, aby nasze dzieci pracowały i zostawały w Polsce, a nie wyjeżdżały w poszukiwaniu szczęścia za granicę. Tak naprawdę chcemy kreować dobrostan, ale po to, żeby to robić, musimy mieć odpowiednie warunki. Nie prosimy o subwencję, żeby było jasne, tylko prosimy o to, żeby było mniej biurokracji, więcej zaufania i więcej systemowych rozwiązań, które będą nas zachęcały do tego, aby codziennie ryzykować własnym kapitałem, własnym czasem i własnym stresem, bo z tym się wiąże bycie przedsiębiorcą. Dziękujemy bardzo. Prosimy o więcej. Czekamy tak naprawdę na regularny dialog i z Komisją, i z panem przewodniczącym, i z prezydium, i ze wszystkimi członkami Komisji, ale mam nadzieję, że również z całym Sejmem. Podpisuję się pod tym stwierdzeniem, że zakładamy, iż w Sejmie wszyscy posłowie i wszystkie posłanki chcą jednego – chcą dobra naszej ojczyzny. Trzymajmy się więc takiej interpretacji i róbmy wszystko, co najlepsze dla naszego kraju.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo. Widzę, że jeszcze pan Cieplak…

Wiceprezes Pracodawców RP Jacek Cieplak:

Tak. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście zgadzam się z przedmówcą. Chciałem tylko i wyłącznie powiedzieć, że teraz pod moim przewodnictwem w Radzie Przedsiębiorczości wszystkie postulaty spiszemy, przygotujemy i państwu przedstawimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo serdecznie dziękuję. Pani poseł Nykiel jako głos podsumowujący z naszej strony.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Chciałabym zacząć od podziękowań. Oczywiście dziękuję państwu za ten merytoryczny dialog, za rozmowę, wypowiedzi, dyskusję. To był miód na moje serce. Proszę mi wierzyć, że wreszcie wróciła normalność, bo słuchamy się nawzajem, szanujemy to, co mówimy do siebie. Panie przewodniczący, panu chcę podziękować, bo to była pańska inicjatywa. Trochę sceptycznie do tego podeszłam, bo tempo było zawrotne. Uważam, że państwo szanują sobie czas. My, posłowie, też nie powinniśmy go trwonić na wielkie, wielogodzinne dyskusje, z których niewiele wynika. To po pierwsze.

Ogromnie się cieszę, że wreszcie polityka gospodarcza będzie prowadzona ponad podziałami politycznymi. Tak było przez wiele lat, proszę mi wierzyć. Zawsze posłowie opozycji przewodniczyli Komisji. To się zmieniło. Mam nadzieję, zwłaszcza po wypowiedziach posłów z opozycji, że dzisiaj chcą tego dialogu. Nie spodziewam się, żeby nam tutaj przeszkadzano, wręcz przeciwnie, ponieważ wielu z państwa, panów i panie, znam osobiście od wielu lat. Prowadziliście swoje działalności. Tak naprawdę tam, gdzie kończy się polityka, zaczynają wychodzić prawdziwe problemy.

Chcę powiedzieć państwu, że jesteśmy dobrze przygotowani do tych zmian. To, co państwo dzisiaj zgłaszali, jest już zapisane w projektach ustaw, które leżą w zamrażarce. Dam tutaj przykład choćby ustawy o stanowieniu prawa, do której reprezentowania jest wyznaczona pani poseł Janyska. Dokładnie jest tam to zapisane, sześciomiesięczny okres vacatio legis i skutki, które rodzą poszczególne zapisy zmian prawa, tak że to wszystko jest i czeka tylko na działanie. Po przesłaniu dzisiejszych ustaleń czy propozycji zbierzemy się jako prezydium, wyciągniemy wnioski, wstawimy to do harmonogramu naszych prac, uzgodnimy też z władzami poszczególnych komisji czy z przewodniczącymi innych komisji. Myślę, że bardzo już konkretne spotkanie… Nie chcę tu wskazywać czasu, żeby nie przestrzelić, bo do końca tego jeszcze nie wiemy. Nie mamy jeszcze powołanego rządu. Czekamy, ale myślę, panie przewodniczący, że na przestrzeni najbliższych trzech miesięcy będziemy już zdolni do realizacji ustaleń, które tutaj sobie wspólnie podejmiemy. Tyle. Serdecznie dziękuję za tę rozmowę.

Przewodniczący poseł Ryszard Petru (Polska2050-TD):

Bardzo dziękuję. To jest dobry początek. Oczywiście ważne, żeby kontynuacja była dobra, ale też liczę na współpracę zarówno z Konfederacją, jak i z PiS w niektórych sprawach. To są naprawdę propozycje apolityczne. Wszyscy chyba chcielibyśmy, żeby Polska była przewidywalnym, stabilnym krajem, który się szybko rozwija. Jeszcze raz państwu dziękuję. Czekam. Jesteśmy w kontakcie. Mówię to otwarcie. Będziemy też w ścisłym kontakcie z odpowiednimi ministerstwami, bo legislacja musi być tworzona na poziomie rządu.

Na tym zamykam dyskusję. Na tym też wyczerpaliśmy porządek dzienny obrad. Proszę państwa, protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.